Nr. 266. Środa, 21. Listopada 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo od opłaty.

Telefon Redakcyi nr 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 9 października 1900 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy dwóch budek stawidłowych na stacyi kolejowej w Ustrzykach linii Przemyśl - Łupków, odbędzie się dnia 17 grudnia 1900 o godzinie 9 minuta 1.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Ustrzykach dolnych przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Lisku lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Znany nam okólnik arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Stablewskiego skierowany przeciw nielojalnemu zachowaniu się ks. Krzesińskiego w obec władzy duchownej i z powodu jego bratania się z deklarowanymi wrogami katolicyzmu i polskiej narodowości, wywołał w całej prasie hakatystycznej gwałtowną kampanię przeciw tak zniewadzonemu przez nią pierwszemu dostojnikowi Kościoła w Wielkopolsce. Prasa ta zapisuje też skwapliwie głos posiadających markę oficyalną *Berl. Polit. Nachr.*, gdzie powiedziano, że całe zachowanie się ks. Stablewskiego w sprawach narodowych nie może pozostać bez wpływu na dalsze postępowanie rządu, który wprost zniewolony jest do traktowania duchowieństwa archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej jako „stanowczego przeciwnika usiłowań podejmowanych ku popieraniu niemczyzny we wschodnich prowincyach państwa.“ Organ ten posuwa się w końcu tak daleko, iż zarzuca ks. arcybiskupowi „naruszenie jego duchownych i świeckich obowiązków“ i grozi, „że skutkiem jego nacisku wyborczego“ ewentualny wybór p. Chrzanowskiego w okręgu międzyrzecko - babimojskim musiałby być unieważniony, ponieważ „arcybiskupią anatemę przeciw Krzesińskiemu rozszerzano w osobnej odezwie wyborczej“.

Te i tym podobne napaści i insynuacye zniewalają całą niemiecką prasę katolicką do rozprawienia się z niemi tak jak na to zasługują. *Kölnische Volkszeitung* w polemice swojej zaznacza, że Kościół katolicki nie jest instytucyą, której celem jest prowadzenie polityki narodowej, lecz która ma zadanie prowadzenie dusz do Boga. Wedle przykładu Apostołów najpewniejszą ku temu drogą jest: przemawiać do wszystkich w ich języku. Z tego powodu, dla niemieckich katolików w Ameryce katoliccy kapłani są podporami niemczyzny, a jeżeli w Poznańskiem są oni podporami polskości, to się dzieje w interesie Kościoła samego, który nigdy nie skłoni się do tego, aby w celach politycznych wynarodowić jakiś naród... W końcu dziennik ten oświadcza, iż całe stronnictwo centrum stoi jednomyślnie po stronie ks. Arcypasterza i potępia z oburzeniem machinacye, zmierzające do „wygryzienia“ go ze Stolicy św. Wojciecha.

Inny organ katolicki *Märk. Volkszty.* stwierdza, iż całe zachowanie się niekatolickiej prasy w obec ks. arcybiskupa Stablewskiego w Poznaniu, który widział się zmuszonym zganić proboszcza Krzesińskiego z powodu jego niewłaściwego wystąpienia na publicznych zebraniach wyborczych, wymownym jest dowodem, że duch kulturkampfu wywołanego przez ks. Bismarcka bynajmniej nie zniknął. On drzemie tylko i czeka na sposobność, aby, jak przed dwoma dziesiątkami lat módz święcić swoje orgie. Jestto dla niemieckich katolików poważnem ostrzeżeniem, by byli czujni i nie dali się omamić fałszywym pozorom.

Wśród powodzi nienawistnych głosów pism liberalnych i wolnomyślnych, jedyna *Voss. Ztg.* zdobyła się na kilka rozsądnych uwag. „Za wiele żąda się — piszą ona — od ks. arcybiskupa, jeżeli się oczekuje, że będzie popierał germanizacyą w Poznańskiem za pomocą Kościoła. Królestwo Kościoła nie jest z tego świata i całkiem objętnem jest mu, w jakim języku wierny modli się do Boga. Prawy książę Kościoła przeto stoi po nad narodowościami i oddaje każdej, co jej się należy. Tak postępowali mędrcy hierarchii kościelnej po wszystkie czasy i jeżeli teraz jeszcze istnieje niemiecka Lotaryngia, to zawdzięczamy to francuskiemu biskupowi Metzu, Dupont des Loges, który wytrwale i stanowczo odpierał wszystkie zapędy Napoleona III. by zaprowadzić język francuski w niemieckich świątyniach Lotaryngii. Ale po co szukać daleko? Kardynał książę biskup wrocławski jest z pewnością na wskroś Niemcem, a jednak nie myśli o tem, aby polski język kościelny na Górnym Szląsku wykorzenić“.

Ruch wyborczy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Centralny komitet przedwyborczy uchwalił zatwierdzić przedstawioną mu przez komitety powiatowe kandydaturę księdza Leona Pastora na okręg wyborczy kuryi IV. powiatów Jasło-Gorlice-Krosno i bar. Maryana Błażowskiego, na okręg wyborczy kuryi IV. powiatów Buczacz Czortków.

Sekretarz: *T. Merunowicz.* Prezes centalnego komitetu przedwyborczego *T. Skałkowski.*

* * *

Zawiązany dla przeprowadzenia wyboru posła do Rady państwa z kuryi miast Przemyśl - Gródek komitet przedwyborczy, zaprasza kandydatów, którzyby się o mandat ubiegać zamierzali, by kandydaturę swą do dnia 25 b. m. zgłosili, na zgromadzenie wyborców w dniu powyższym w Przemyślu, w sali ratuszowej odbyć się mające, przybyli i złożyli na niem wyznanie wiary politycznej.

*

Dzienniki wiedeńskie otrzymują z okręgów węglowych na Morawii i Szląsku wiadomości, wedle których w okolicy Ołomuńca socyaliści przy wszystkich prawyborach ponieśli znaczne straty a rzekomo jest możliwem, iż socyalistyczny kandydat nie przyjdzie nawet do ściślejszego wyboru. Na wschodnim Szląsku, zkąd posłował dotąd pan Cinger, również mieli ponieść socyaliści znaczne straty, tak, że jak się zdaje, stracą oba te mandaty.

*

Oświadczenie ks. biskupa brixeńskiego, Simona, w sprawie znanego kompromisu wyborczego w południowym Tyrolu, o którem donieśliśmy już wczoraj, opiewa w głównych zarysach w sposób następujący: „Przedewszystkiem muszę zaprzeczyć, jakobym, jak się wyrażono, aprobował projekt kompromisu, albo też rozstrzygał rzecz na tę lub tamtą stronę, podobnie jak przełożony aprobuje lub rozstrzyga zamierzone postępki swego podwładnego. — Nie miałem zgoła zamiaru układom pokojowym dawać pieczęci autorytetu biskupiego i nią kogokolwiek wiązać. Ostatnie zdanie pisanej ugody wyraźnie brzmiało: że o układzie tym należy zawiadomić biskupów trydenckiego i brixeńskiego: kwestya autorytetu była więc wykluczona. Ponieważ wiadomość ta była dla mnie bardzo przyjemną, wyraziłem jedynie szczerą radość

Modernistyczny dramat niemiecki.

(Dokończenie).

Lecz zanim do tych dziwactw i śmieszności przejdziemy, trzeba mniej lub więcej poważnie wziąć kilku poetów, którzy nie tworzą szkoły, idą luzem a złączeni są tylko wspólnym gruntem, z którego wyrasta tajemniczy Niebieski kwiat. To upodobanie w tajemniczości i zagadkowości sprawia, że motyw śmierci obrobiony i przez Hofmannsthala powtarza się bardzo często, staje się prawie powszednim, modnym. Prof. R. M. Werner w świeżo wydanym zbiorze literackich szkiców „Vollendete und Ringende“ bada w osobnym rozdziale znaczenie tego problemu we współczesnej literaturze. W zakresie samej poezyi dramatycznej jest dziś odnośnych dzieł daleko więcej, niż ich autor wylicza. Wszystkie mają liryczną miękkość, mglistą symbolistykę, melancholijny nastrój. Max Möller wyciąga z pyłu bibliotecznego stary motyw tańca śmierci: w czasie zarazy dwór królowej szaloną zabawą zagłusza głos żałobnych dzwonów. Niewyzyskany przez Boccaccia kontrast śmierci i zarazy z namiętnem używaniem uciechy. został podjęty przez współczesnego poetę, który lubuje się w odmalowywaniu nastroju dziwnie złożonego z szału zmysłów i obawy śmierci. Czarne domino prosi królowę do tańca, w największym wirze całuje ją zadając jej śmierć. Symbolistyka stosunkowo jeszcze dość jasna, bo nawiązuje do znanych już i spopularyzowanych allegoryi. Oryginalniejszym jest Eberhard König w swej „bajce ludzkości“(?!) „Gevatter Tod“. Mały Hans, przypominający naiwnością Parcivala w okresie „der tumpheit“, idzie w świat jako wysłannik śmierci, słoneczny i bez trwogi. Śmierć daje mu władzę leczenia wszelkiej choroby. I Hans daje zdrowie wielu ludziom, aż przychodzi do chorej śmiertelnie córki królewskiej. Śmierć już po nią wyciąga ramiona, ale Hans rozkochany w pięknej dziewczęce wypowiada służbę panu i z ukochaną jako żoną kryje się w lesie. Śmierć rozgniewana postanawia go ukarać i odtąd Hans trapiony ciężką zmorą nie ma ani chwili spokoju, pogody. Umiera mu dziecko i żona, aż nieszczęśliwy wraca do służby, do dawnego pana, który daje mu spokój i cicho kładzie go do grobu. Bajka piękna i zapewne nie bezmyślna, a jednak o ileż silniej wstrząsa naszem sercem Hofmannsthala „Śmierć i głupiec“.

Takie dramaty, tylko piękne, rozmarzające muzyką słowa, są wodą na młyn tych nieprzyjaciół modernizmu, który wmawiają w ogół, że dzisiejsza poezya tylko usypia i narkotyzuje. Poezye Hofmannsthala i Scholza przeczą temu, jak i dramat Maksymiliana Danthendey, którego zostawiliśmy na koniec tego ustępu, bo jest to pisarz i w Niemczech prawie nieznany, a jego „Scena z czasów wprowadzenia celibatu“ p. t. „Das Unabwendbare“, o ile wiemy wyszła drukiem tylko w miesięczniku *Die Insel* i nigdzie dotychczas nie była przedstawioną. Temat wzbudza może pewne obawy, lecz wykonanie na wskroś poważne każe w tem dziele widzieć tylko utwór artystyczny a nie produkt jakiejkolwiek tendencyi. Jest to rozdzierający dramat, rozgrywający się w przeszłości, historycznie stwierdzonej, a więc już dlatego odróżniający się od fantastycznych opowieści neoromantyków. Biskup żonaty, jak to się istotnie często przed bezwarunkowem zaprowadzeniem celibatu księży zdarzało, dostaje rozkaz papieża, aby żonę porzucił i żył odtąd w bezżennym stanie. Jedzie do Rzymu, aby wybłagać dla siebie wyjęcie z pod tego ogólnego przymusu, lecz wraca oczywiście zrozpaczony. Mało znam miejsc w dzisiejszej poezyi całego świata tak rozdzierających, jak przedstawione przez Dantbendey'a chwile, gdy nieszczęśliwa żona, mająca wnet zostać matką, dowiaduje się o strasznym wyroku, lub gdy małżonkowie żegnają się na zawsze. Tragizm głęboki leży nie w słowach i talencie poety, lecz w samej sytuacyi, którą autor, jak to z umysłu powtarzamy, traktuje bardzo poważnie i bez cienia tendencyjności. Majordomus dworu biskupa, będący tu niby chórem starożytnej tragedyi, zamyka dramat słowami, które są i uczczeniem dwojga ludzi, poddających się wyższej woli, chociaż z rozdartem sercem i stwierdzeniem poważnego charakteru dramatu:

„...*Seit ich dieses gesehen, scheint doch das*
[Leben grösser und stärker mir,
Wenn man es mächtig lebt und sieghaft wie
[diese Beiden.“

* * *

Już kilka razy widziało się, jak poeta walczy z nieudolnością i słabością słowa. Pomaga sobie albo apelując wprost do „czułego słuchacza“, albo posiłkując się innemi sztukami, malarstwem, muzyką, które przynajmniej wywołują stosowny nastrój. Krytyka bezstronna musi w tych faktach widzieć przejściowe przesilenie w sztuce, kiedy nowej treści nie odpowiada jeszcze forma, kiedy się walczy i wyrabia nową szatę. Krytyka z góry już uprzedzona uważa ten stan za dowód organicznej i zasadniczej impotencyi dzisiejszej poezyi. Pozornych a jaskrawych argumentów nie brak i w najnowszej niemieckiej literaturze.

Oto poeci, niezdolni wypowiedzieć słowami tego, co czują i w duszy widzą, piszą zamiast dramatów.... balety. Ryszard Dehmel, wybitny liryk, marzy o połączeniu i syntezie świata pogańskiego z chrześciańskim i wypowiada tę myśl nietylko w wierszu „Venus-Madonna“, lecz i w dziwacznym balecie „Lucifer“. O. J. Bierbaum, redaktor *Die Insel*, tworzy pantominy i „muzykalne poematy taneczne“ na tle humorystycznem, wreszcie do szczytu mimowolnego komizmu dochodzi Franciszek Wedekind, pisarz nie bez talentu, w stylu znanego *Simplicissimus'a*. Zwolennikom dobrej zabawy poleca się zbiorek poezyi, nowel i dramatów tego pana p. t. „Fürstin Rusalka“. Znajdą tam balet z głównemi rolami: „Leczińską“, królową francuską i pewnemi małemi a bardzo zgrabnemi zwierzątkami, niepokojącemi ludzi, spiących w hotelach.

Od prawdziwej poezyi doszliśmy do błazeństwa. Droga to nie zawsze tak bardzo daleka, krótsza może w okresie tworzenia się nowej sztuki, kiedy na wzruszonym gruncie rodzą się i kwiaty i chwasty, kiedy hasło przyszłości staje się narzędziem rozgłosu w ręku szarlatanów. Zresztą zanotowaliśmy i wzniosłość i dziwactwo, bo nie pisaliśmy ani panegiryku ani oskarżenia, lecz po prostu: chcieliśmy przedstawić świat bardzo mało znany a chyba zajmujący. Zajmujący i w tem, co jest jego pięknością, i w tem, co jest dziwactwem.

Dr. Józef Flach.

z dzieła pokojowego, nie spodziewając się, że natrafi ono na tak poważne przeszkody. Radości mojej nie byłbym wyrażał, gdybym był wiedział, że dzieło to niemożliwe jest do przeprowadzenia. Natychmiast po ogłoszeniu układu, podnieśli wrzawę starokonserwatywni, którzy o takim projekcie nie chcieli wiedzieć. Do protestu byli oni upoważnieni, albowiem układ zrobiono poza ich plecami. Prądy te uniemożliwiły urzeczywistnienie układu. Gdybym był wiedział, że to dzieło pokoju tak chwiejne jest i niepewne, zamiast radości musiałbym dać wyraz wielkiemu smutkowi. W końcu muszę stwierdzić, że ci posłowie, którzy udali się do mnie w tej kwestyi, działali w najlepszej wierze. Stwierdzam też, że osobiście jestem za panownym wyborem bar. Dipaulego, nie chcę jednak wcale wpływać na wolność wyborczą".

*

W Marburgu, w Styryi, stanął jako kandydat w miejsce p. Gregoreca, radca Dworu przy trybunale administracyjnym p. Ploy. W mowie kandydackiej rzekł, iż przypuszcza, że Rada państwa, chociaż częściowo, pracować będzie, bo stronnictwa już dość mają obstrukcyi, a Niemcy boją się absolutyzmu. Mowca wyraził także życzenie, aby południowi Słowianie złączyli się zgodnie w jeden klub i nie dopuścili do izolowania Czechów, których żądania są jak najzupełniej uzasadnione i słuszne. Dalej Słowianie południowi powinni dbać o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami konserwatywnymi, a w pierwszym rzędzie z Kołem polskiem. Mowca zakończył oświadczeniem, iż Słowianie południowi powinni prowadzić energicznie opozycyę, ale na gruncie parlamentarnym, a nie za pomocą obstrukcyi.

Z Warszawy.

(Z Politechniki. — Warszawski instytut weterynaryjny. — Projekt dla zapobieżenia drożyzny mieszkań. — Fortel spekulantów).

Politechnika warszawska liczy po ostatecznem ustaleniu wyników wszystkich egzaminów i zapisów, 645 studentów na wszystkich trzech wydziałach i na trzech kursach.

Z tej liczby ogólnej 283 studentów uczęszcza na pierwszy kurs Politechniki i ci wszyscy wnieśli opłatę wpisu szkolnego w terminie oznaczonym.

Z uczęszczających na II i III kursy Politechniki 362 studentów zarząd zakładu uwolnił od wpisu na sumę ogólną 6250 rubli nadto instytut politechniczny wyasygnował 5000 rubli zapomogi dla swoich wychowańców na opłacenie wpisu.

Mimo tak znacznych ulg i pomocy ze strony samej Politechniki, 106 studentów Politechniki nie zdołało do dnia 14 października r. b. — terminu prekluzyjnego opłaty wpisu — wnieść należnych pieniędzy i tych 106 skazanych został na usunięcie z instytutu i lada dzień będą zmuszeni opuścić już mury zakładu naukowego.

Z powodu bliskiego przeniesienia warszawskiego Instytutu weterynarzy do nowego gmachu, w okolice Warszawy, pod Grochów, *Warsz. Dniewnik* przypomina dawniejsze dzieje tej szkoły. Założona w roku 1840, nie cieszyła się względami ówczesnego społeczeństwa i nawet nie miała znośnego lokalu, mieszcząc się zrazu w dwóch pokoikach „koszar sierakowskich", a następnie w koszarach kirasyerów do roku 1861, w którym przekształcono ją na wyższy zakład i przeniesiono na ulicę Solec, gdzie mieściła się nad jakimś szynkiem. Po czterech latach przeniesiono ją do obecnego lokalu na ulicę Smolną. Od roku 1889 posiada tytuł Instytutu. W roku 1894 — jak pisze *Warsz. Dniewnik* — poruszono myśl zamknięcia tej szkoły lub przeniesienia jej do Petersburga, przyczem społeczeństwo miejscowe nie interesowało się wcale jej losem. Ale w obec opinii naczelnika kraju, w roku 1898 postanowiono nietylko utrzymać zakład w Warszawie, lecz wyznaczono nadto 229 tysięcy rubli na nowy gmach, obecnie wykończony. Los studentów zakładu nie jest godny pozazdroszczenia. „Rozrzuceni — pisze *Dniewnik* — najczęściej o tysiące wiorst od miejsca urodzenia, wychowani w innem otoczeniu i warunkach, są oni w Warszawie, jakby ofiarami sieroctwa moralnego.... Zagłodzeni, w wytartych paltotach, pozbawieni zarobku, przesuwają się wśród tysiąca strojnych panów i dam na ulicach małego Paryża...." Autor artykułu zarzuca społeczeństwu warszawskiemu, że mając „pogotowie ratunkowe" i nawet „barszczyk" dla ludności ubogiej, nie dba o los tych studentów, ktorzy dbać mają o zdrowie publiczne, walcząc z zakaźnemi chorobami zwierząt. Studenci Instytutu weterynaryjnego w Warszawie pochodzą przeważnie z wewnętrznych gubernij cesarstwa.

Warsz. Dniewn., biorąc za punkt wyjścia sprawę nadmiernej drożyzny mieszkań w Warszawie, zastanawia się nad projektem zakazu stawiania fabryk w obrębie miasta. Zdaniem tego organu, fabryki wśród miasta nietylko mącą spokojny bieg życia mieszkańców, lecz także podnoszą cenę placów i mieszkań, ściągając do miasta masę robotników ze wszystkich okolic kraju. Według poruszonego świeżo projektu nadal wolno byłoby stawiać fabryki, zatrudniające więcej niż 50 robotników, dopiero po za linią fortów podmiejskich. Wprowadzenie w życie tego projektu, usuwającego z miasta masy proletaryatu byłoby — zdaniem *Dniewnika* — dobrodziejstwem dla ludności warszawskiej, pozwoliłyby jej bowiem wytworzyć dogodniejsze warunki życia pod względem ekonomicznym i sanitarnym.

W kasach oszczędności Banku państwa zauważono fakt następujący: Zawsze w pierwszych dniach każdego miesiąca wielu klientów kasy, przeważnie żydów, wycofuje prawie całe swe wkłady, pozostawiając w kasie drobną jakąś kwotę, byle nie utracić prawa posiadania książeczki. W dniach ostatnich miesiąca wszystkie wycofane wkłady wnoszone są ponownie. Stwierdzono, — jak donosi *War. Dniewnik* — iż cała ta manipulacya opiera się na wyrachowaniu, iż bank oblicza procenty od sumy, figurującej w pierwszym dniu każdego miesiąca, wycofujący więc kapitał po pierwszym, może nim spekulować do końca miesiąca, nie tracąc prawa do pobierania procentów od kasy.

Kanclerz hr. Buelow o sprawie chińskiej.

Berlin, 20 listopada. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego umieszczono trzeci kredyt dodatkowy na rok 1900, wywołany sprawą chińską. Kanclerz hr. Buelow zabrał głos zaraz po otwarciu posiedzenia. Omawiał najpierw historyę rozruchów chińskich i odpierał podnoszone za granicą twierdzenie, jakoby niepokoje w Chinach spowodowane zostały zajęciem przez Niemców Kiau-Czau. (Wołania z ław socyalistów: „tak jest"). Kanclerz wyraża ubolewanie, że takie głosy podnoszą się nawet w tej sali. Zajęcie Kiau-Czau nastąpiło na podstawie praw międzynarodowych. Mowca zwraca się przeciwko urzędnikom chińskim, którzy nie byli w stanie uśmierzyć powstania; odpiera zarzut, jakoby rząd niemiecki nie był w czas przewidywał zajść chińskich, i zaznacza, że przeciwnie, już przedtem kilkakrotnie odnosił się rząd niemiecki do gabinetów europejskich i zwracał ich uwagę na niebezpieczeństwo, jakie z Chin grozi pokojowi światowemu. Następnie omawiał hr. Buelow obszernie fakt zamordowania barona Kettelera, któremu poświęcił gorące wspomnienie. Wracając znów do sprawy Kiau-Czau, twierdził, że tak samo Kiau-Czau nie jest przyczyną rozruchów chińskich jak Tonkin, Hong-Kong albo Port Arthur. My nie prowadzimy, powiada hr. Buelow, żadnej wojny zaborczej, domagamy się tylko kary za popełnione zbrodnie i zabezpieczenia na przyszłość, chcemy w Chinach razem z innymi narodami współdziałać podług zasady *leben und leben lassen*. To jest tendencya naszej polityki i ten sam cel przyświeca także umowie niemiecko-angielskiej, do której również inne gabinety przystąpiły.

W dalszym ciągu swej mowy odczytał kanclerz hr. Buelow warunki rokowań pokojowych, spormułowane przez posłów w Pekinie. Mowca spodziewa się, że się uda dotrzeć do zamierzonego celu. Przywrócenie porządku w Chinach jest zarówno potrzebne wszystkim mocarstwom, o których porozumienie starał się mowca bezustannie od wiosny tego roku. Uznania lojalności polityki niemieckiej dopatruje się kanclerz w tem, że mocarstwa zgodziły się na oddanie niemieckiemu generałowi naczelnego dowództwa w Chinach. Niemcy byłyby dowództwo to pozostawiły którem ukolwiek z mocarstw, a zwłaszcza Rossyi, gdy jednak wezwano je do objęcia owego dowództwa, musiały uczynić zadość temu zaszczytnemu wezwaniu. Mowca oświadcza, że to poddanie wojsk międzynarodowych pod buławę niemieckiego komendanta, a w szczególności zgoda na to państwa rossyjskiego, którego szlachetnemu władcy Niemcy zarówno jak wszystkie ludy życzą gorąco rychłego wyzdrowienia, — dowodzi słuszności zasady, jakiej mowca zawsze się trzymał, że między dobrze kierowaną polityką niemiecką a rossyjską nie istnieje żadna głęboka sprzeczność, a zwłaszcza nie istnieje żadna taka sprzeczność, którejby nie można było usunąć. Przez objęcie naczelnego dowództwa ze strony Niemiec bynajmniej nie zmieniają się kontury polityki niemieckiej w Azyi wschodniej; Niemcy tylko o tyle zaangażują się tam militarnie, o ile to dla narodu niemieckiego będzie z korzyścią, oraz o ile będzie konieczne w interesie stosunków międzynarowych. „Nie będziemy — rzekł Buelow — dla innych konduktorem, chroniącym ich od piorunów, ani też nie będziemy załatwiali w Chinach interesów cudzych".

Kanclerz w dalszym ciągu pochwalał dzielność niemieckiej marynarki i postawę wojsk niemieckich w Chinach oraz prosił o uchwalenie kredytów, potrzebnych do rozwiązania kwestyi chińskiej. Zarówno on, jak i jego poprzednik byli dalekimi od chęci naruszenia konstytucyjnych praw parlamentu. Że rząd domaga się uchwalenia kredytów już po ich użyciu, to mowca tłómaczy niezbędną szybkością akcyi militarnej w Chinach. (Żywe oklaski).

Poseł Lieber z centrum pochwala dotychczasową politykę, lecz przytem powiada, że w obec jaskrawego lekceważenia parlamentu przez rząd jest to dziś ciężkie dla niego zadanie głosować za zatwierdzeniem kredytów.

Socyalista Bebel oświadcza, że wysłano wojska wbrew prawu międzynarodowemu i że wojska te pierwsze wykonały atak. Wina tego co się stało, spada na br. Kettelera. Mowca opisuje okrucieństwa tej wojny, spowodowane przemówieniami cesarskiemi w Wilhelmshaven. Warunki postawione przez Buelowa są dla Chin niemożliwe do przyjęcia.

Minister wojny Gossler zbija zarzuty Bebla. O naruszeniu konstytucyi nie może być mowy. Początek w Chinach dali Chińczycy wyrzynając wszystkich Europejczyków, zbrodnie te musiały być ukarane.

Dalszy ciąg dyskusyi dzisiaj.

Z pod berła carskiego.

(Kredyt na uporządkowanie archiwów państwowych. — Dalsze zarządzenia dla zrussyfikowania Finlandyi).

Ministerstwo oświaty odniosło się do Rady państwa z prośbą o wyasygnowanie na przyszły rok sumy 14.000 rubli na przyprowadzenie do porządku archiwów państwowych, w którychby przechowywane były dokumenty, rozrzucone dziś w rozmaitych miejscowościach. Z sumy tej 13.000 rubli zostałyby użyte na urządzenie dwóch centralnych archiwów w Kijowie i w Wilnie, stanowiących ogniska bogactw archiwalnych gubernii południowych i południowo-zachodnich, reszta 1000 rubli obrócona zostanie na przewiezienie archiwum z Witebska do Wilna. Kredyt ten ma być później, przy sprzyjających okolicznościach zwiększony.

Urzędowa *Finl. Gaz.* donosi, że generał-gubernator finlandzki zwrócił się do senatu Finlandyi z zapytaniem, jakie środki uważa senat za konieczne celem wykonania manifestu w sprawie języka rossyjskiego, przyczem od siebie generał-gubernator zaleca następujące środki:

„1. zawiesić odtąd mianowanie urzędników nie znających języka rossyjskiego na posady w wydziałach departamentu gospodarczego tudzież w zarządach głównych i gubernialnych; 2. wzmocnić dozór nad ściśłem wykonaniem ukazów carskich, skierowanych ku ugruntowaniu języka rossyjskiego w korespondencyi i czynnościach urzędów miejscowych, dziś bowiem, jak o tem świadczą

---

20)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

I teraz, w obec współczucia dla biedy Antosia, książeczka do zapisywania wydatków żadnego u Broni nie ma głosu.

Pochwaliła jeszcze brata.

— Poczciwy jesteś, Leonku.

I zaraz budzi się w niej opiekunka, przyzwyczajona do swego rzemiosła.

— Słuchaj-no, możeby on się umył — mówi do Leonka. — Jabym mu dała ciepłej wody....

— A dobrze!

— Ale może on się będzie mnie wstydził?

— Co ma się wstydzić!

— Widzisz, zawsze może mu być przykro. Ja mu przygotuję wszystko: ręcznik, mydło, a ty mu zanieś.

Leonek zaniósł mu wodę i mydło.

Bronia stoi u drzwi.

— Umył się.

— Umył.

Bronia spogląda wzruszonym wzrokiem na miednicę, którą Leonek odnosi z powrotem.

Mój Boże, woda w niej, jak smoła!

— Słuchaj-no, teraz zanieś mu grzebienie.

— Dawaj.

— Uważasz, i poradź, żeby się uczesał gęstym grzebieniem.

Po umyciu się i uczesaniu robi Antoś z Leonkiem wielką naradę nad przyszłością. Antoś bowiem ma swój plan. Odpocznie ot, ze dwa dni, aby sił nabrać, jeżeli Leonek mu pozwoli.

— Dwa dni? Choćbyś rok tu siedział, mój drogi....

A potem pójdzie Antoś do Warszawy. On już się dowiedział, którędy to trzeba iść.... Szosą prościutko i już... No, a w Warszawie, ho! ho! Tam nie zginie. Może się do terminu odda, może co innego zrobi.... Takie wielkie miasto....

Leonek zwierza ten plan siostrze.

— Do Warszawy? Pieszo?

— A co? Czy to tak daleko?

Broni to się nie wydaje.

— Po drodze go gdzie zatrzymają jeszcze.

— On już się nie da....

Myśli Bronia nad losem chłopca. Nie, niesposób puścić go tak, trzeba mu dać chyba na bilet.

— A będzie? — pyta Leonek.

— Ze dwa ruble to może się znajdzie....

Ciężko to te dwa ruble wziąć. Ale nie sposób puścić chłopca pieszo.... Nie dojdzie, padnie gdzie w drodze.

Leonek całem sercem wdzięczny jest siostrze:

— Słuchaj, to trzeba tak, żeby Anatolek się nic nie dowiedział....

— Nie bój się o to.

— Ani Ludek.

— Nikt o tem się nie dowie.

Niesie Leonek koledze wieść, jakiej się nie mógł ten spodziewać.

Antoś nie wie, co ma robić z wdzięczności; łzy poczynają mu się w oczach kręcić.

— Słuchaj, ale ty do mnie napiszesz? — mówi Leonek.

— Napiszę, a jak zarobię, to ci zaraz odeślę.

— To głupstwo.... Tylko napisz..

Zrobił się Antoś pogodny.

Wieczorem Anatolek pyta:

— Czy on tu będzie nocował?

— Tak.

Nazajutrz Antoś zostaje w domu z Bronią i Heniem.

— Ja tu państwu pewno przeszkadzam — mówi zażenowany, nie wiedząc, co począć z sobą.

— O! ani troch! — zapewnia go Bronia. Chce jej pomódz przy sprzątaniu.

— Nie, nie, dziękuję!

Napiera się.

Bronia mówi mu wesoło:

— Już je wiem, co to za pomoc z chłopców. Pożal się Boże!

Siada więc przy oknie i bierze do ręki jakąś książkę. Ale gdzie mu teraz do czytania.... Myśli uciekają do tej przyszłości, jaka na niego czeka tam, w wielkiem mieście....

Po obiedzie Anatolek pyta Broni na stronie:

— Czy on tu myśli z nami mieszkać.

— Nie. Jutro idzie.

I nazajutrz robi Bronia Antosiowi węzełek: bochenek chleba, ser, kawałek mięsa; osobno zawija mu jedną koszulę i skarpetki Leonka, żeby choć raz miał na zmianę, inaczej biedak nie może mieć nic czystego nigdy; wreszcie osobno jeszcze dyskretny prezent: stary grzebień.

Węzełek tak jest schowany, że nikt z chłopców o nim nie wie.

Wreszcie wieczorem Antoś w sekrecie żegna się z Bronią, całuje jej ręce, otrzymuje od niej pocałowanie w czoło i w towarzystwie Leonka idzie na kolej.

— Napisz zaraz — przypomina mu Leonek, ściskając ostatni raz, mocno, jego rękę.

— Nie bój się.... Ja nie zapomnę tego do śmierci....

Bronia czeka na Leonka z bijącem sercem.

— Pojechał?

— Pojechał.

— Mój Boże, żeby on sobie tam dał radę w tej Warszawie!

— On nie zginie, ja jestem o niego spokojny.

Bronia wzdycha cicho:

— Co to na świecie jeszcze biedniejszych od nas!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

zebrane dane, ukazy te nie są wykonywane z należytą ścisłością; 3. wzmocnić dozór nad wykładami języka rossyjskiego w szkołach, przyczem ma być zwrócona szczególna uwaga na dobór nauczycieli właściwych, na ilość godzin wykładowych, metodę wykładu oraz zarówno na zwiększenie, stosownie do istotnej potrzeby, ilości inspektorów sprawdzających naukę języka rossyjskiego".

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram).

Paryż, 20 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów deput. Rivet wniósł interpelacyę z powodu pogłosek o pośrednictwie pewnego urzędnika przy rozdawaniu orderów. Mowca domagał się od rządu wyjaśnień w tej sprawie. Prezydent ministrów Waldeck Rousseau zażądał bezzwłocznego otwarcia dyskusyi nad tą interpelacyą. Z kolei zabrał głos minister dla kolonij Décrais i oświadczył: Sprawa, o której mowa, obchodzi mnie osobiście. Jest to zarzut bardzo ciężki i dotyka honoru człowieka stojącego na widowni publicznej. Twierdzą bowiem, że owe odznaczenia nadane zostały za pieniądze przez osobę mnie blisko stojącą. Otóż oświadczam, że twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne. (Oklaski na lewicy). Mowca usprawiedliwia następnie udzielenie zakwestyonowanych odznaczeń (w szczególności przemysłowcy Mayerowi) podnosząc zasługi osób udekorowanych. Décrais kończy głosem podniesionym: Od czasu, jak jestem ministrem, nacyonaliści ani na chwilę nie uszanowali mnie. (Oklaski). Obecną sprawę wyzyskano przeciw mojej osobie z całą rafineryą i brutalnością. Znam tylko jednego sędziego, tym sędzią jest Izba, Proszę o wyrok, oczekuję go spokojnie. (Huczne oklaski).

Z kolei minister handlu Millerand wśród ponownych oklasków również usprawiedliwiał udzielenie orderów.

Po dłuższej dyskusyi, w której brał udział także i Waldeck-Rousseau, przyjęła Izba 372 głosami przeciw 31 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Paryż, 20 listopada. Izba deputowanych na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu obradowała nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawa chińska.

W sprawie chińskiej panuje jeszcze ciągle chaos poglądów, zamiarów, jawnych i ukrytych dążeń. Wystarczy porównać kilka poniższych doniesień.

Korespondent petersburski *Berliner Tageblattu* zaznacza, że cała prasa rossyjska jakby na dany znak gwałtownie zwraca się przeciw hr. Walderseemu i nazywa jego sposób prowadzenia wojny w Chinach „morderstwem". *Nowoje Wremia* powiada, iż trzeba będzie koniecznie terytoryalnie oznaczyć granice władzy hr. Walderseego. To, co on tam robi, jest zwykłem mordowaniem, które świadczy tylko o szalonej arogancyi i niesłychanej brutalności. W tym samym duchu piszą nawet umiarkowane *Nowosti*. *Petersb. Wiedomosti* powiadają, że już samo żądanie wykonania kary śmierci na następcy tronu jest dzikością niebywałą i świadczy, w jaki sposób Niemcy i Anglia pracują nad cywilizowaniem Chin.

Nowoje Wremia donosi z Władywostoku, że wedle wiadomości chińskich dzienników, wychodzących w Shanghai, angielski konsul w Pekinie miał się dowiedzieć, iż Rossya i Chiny zawarły układ, tyczący się budowy linii kolejowej z Pekinu przez Kałgon i Urgę do Kiachty, gdzieby ta linia zetknie się z koleją syberyjską. Dalej zaś Rossya nosi się jakoby z zamiarem anektowania Mandżuryi i Mongolii. — W rzeczywistości jednak — zdaniem *Nowoje Wremia* — sprawa ma się zupełnie inaczej. Wojska rossyjskie nie zamierzają wcale przystępować do odbycia kampanii w Mongolii, lub wykonania dalszych operacyj wojskowych w Mandżuryi, lecz ograniczają się ściśle do ochrony linij kolejowych w Mandżuryi. — General-gubernator, kraju Amurskiego, dowódcy wojskowi oraz inżynier na czelny kolei starają się usilnie o przywrócenie dobrych stosunków z Chińczykami, którzy powracają w znacznej liczbie do budowy kolei.

W ostatnim numerze pisma *North American Review* ogłosił Crispi artykuł w sprawie chińskiej. W artykule dowodzi, iż dalsze istnienie Chin większym byłoby jeszcze anachronizmem, niż istnienie Turcyi. Pochwala politykę cesarza Wilhelma i wyraża nadzieję, że mocarstwa nie zdołają przeszkodzić jego akcyi.

Z Waszyngtonu donoszą półurzędowo: Jakkolwiek w Europie panuje obecnie przekonanie, że amerykański poseł pekiński Conger, przeszkadza rokowaniom, to jednak faktem jest, iż tenże w myśl swoich instrukcyi czyni wszystko co może, aby rokowania przyspieszyć. Dotychczas Stany Zjednoczone poniosły wielkie ofiary, starając się o utrzymanie zgody mocarstw, nie mogą jednak zataić, że stanowisko hr. Walderseego nie wydaje im się odpowiednem. Ekspedycye karne są środkiem wymyślonym na to tylko, by wywołać nowe niepokoje. Koła polityczne amerykańskie występują przeciw zapatrywaniu, jakoby polityka amerykańska wobec Chin była sentymentalną. Polityka ta ma jasny cel utrzymania nietykalności Chin, uzyskania odszkodowania za przeszłość i gwarancyj na przyszłość.

KRONIKA

Lwów 20 listopada.

— **Nowemu Arcybiskupowi**, ks. Bilczewskiemu, przedstawiła się wczoraj kapituła lwowska z ks. infułatem Zabłockim na czele. Ks. Arcybiskup przyjął kapitułę bardzo serdecznie, a w przemówieniu swojem, które na wszystkich zrobiło jak najlepsze wrażenie, wyraził nadzieję, że członkowie kapituły, będą mu zawsze spieszyć z wytrawną radą i pomocą.

Następnie odbyło się powitanie ks. Arcybiskupa przez członków Rady szkolnej krajowej, której ks. Bilczewski był jednym z najgorliwszych i najsumienniejszych członków.

Dzisiaj przed południem przyjmował ks. Arcybiskup duchowieństwo lwowskie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, 21 b. m., w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, o godzinie 7 prof. dr. B. Radziszewski „O wodzie i powietrzu";

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, o godzinie 7 prof. dr. J. Szpilman „Hygiena żywienia".

— **Delegatami** gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrani zostali dalej: z okręgu Żółkiew pp. Stanisław Łączyński i zastępca Stefan Kozicki; Tarnopol pp. Zygmunt Mochnacki i Ryszard Janicki; Skałat pp. Jan Vivien i Bronisław Rozwadowski; Sokal pp. Feliks Obertyński i Wincenty Kraiński; Bohorodczany pp. Henryk Potworowski i Józef Szeliński; Czortków dr. Stanisław Rudrof i Franciszek Mysłowski; Husiatyn dr. Kornel Paygert i Gustaw Strawiński; Lisko pp. Teofil Żurowski i Stefan Ziętarski delegatami, a pp. Wiktor Żurowski i Antoni Juściński zastępcami; Przemyśl dr. Włodzimierz Kozłowski i W. Younga; Rawa ruska pp. S. Białoskórski i Józef Skolimowski; Rohatyn pp. Klemens Dzieduszycki i Franciszek Biesiadecki; Podhajce pp. Fortunat Skarzyński i Edward Hohendorf; Przemyślany pp. Stanisław Wybranowski i Zdzisław Younga; Jaworów pp. Stanisław hr. Hagen i Henryk Karczewski.

— **Dr. Lesław Gluziński** powrócił do Lwowa i ordynuje jak zwykle.

— **Nowe wypadki tyfusu** stwierdził fizykat miejski w dniu wczorajszym i dzisiejszym w domach przy ul.: Arsenalskiej 4, Ormiańskiej 25, Skarbkowskiej 16.

Prócz tego zachorowało na tyfus dwóch żołnierzy, a mianowicie jeden w barakach obok Domu inwalidów, drugi zaś w koszarach artyleryckich na Janowskiem.

— **Wodociągi lwowskie.** Układanie rur już ukończono. Od dzisiaj ma się rozpocząć od Woli dobrostańskiej ich przepłukiwanie partyami tak, że 15 grudnia będzie można przystąpić do przepłukiwania rurociągów w obrębie miasta, a dnia 15 stycznia 1901 wodociąg będzie mógł być oddany do publicznego użytku.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5, II piętro) we czwartek, d. 22 b. m, wygłosi prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz odczyt p. t.: „Sztuka rytmiczna i symfoniczna". Początek o godzinie 8.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 24 b. m. o godzinie 8, wieczór z tańcami. Lista otwarta do piątku włącznie.

— **Śluby.** Panny Zofii Kucharskiej, córki p. Karola Kucharskiego sekretarza Wydziału krajowego i znanego publicysty, z p. Andrzejem Kornellą, inżynierem, odbył się w sobotę wieczorem w kościele p. Maryi Magdaleny. Młodej parze udzielił błogosławieństwa wśród szczelnie zapełniających świątynię wiernych, ks. proboszcz Stopczyński w asystencyi ks. kan. Mardyrosiewicza. „Veni creator" odśpiewała na chórze „Lutnia".

Po uroczystości kościelnej, w którą wchodziło i krótkie a rzewne przemówienie ks. kan. Stopczyńskiego, rodzice panny młodej podejmowali serdecznie w swym domu orszak weselny, składający się z 40 osób. W czasie wieczerzy pierwszy toast na cześć państwa młodych wzniósł prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Liberat Zajączkowski. Mówił o znaczeniu dla społeczeństwa naszego polskiej rodziny. Następnie przemawiał p. Mieczysław Schmitt, jako jeden z najdawniejszych przyjaciół rodziców panny młodej, wznosząc kielich na pomyślność pp. Kucharskich. Podobny toast wychylił brat bata młodego, również inżynier krajowego biura melioracyjnego, poczem jeden z uczestników pił na cześć duchowieństwa w ręce ks. kan. Mardyrosiewicza.

Po wzniesieniu przez księdza kanonika Mardyrosiewicza pięknego toastu „kochajmy się" i odpowiedzi p. Kucharskiego, posypał się cały szereg dorywczych, zgranych i wesołych przemówień, skierowanych bądź to ku parze młodej, jej rodzicom lub obecnym gościom. Odczytaniem przeszło 200 telegramów, które z całego kraju od najwybitniejszych osobistości nadeszły do rodziców panny młodej i do pana młodego, zakończyła się uczta weselna, poczem do rana jeszcze zabawiano się tańcami i ożywioną pogawędką.

Dopiero po godzinie 4 rano gościnne salony pp. Kucharskich zaczęły się opróżniać, a uczestnicy tej weselnej uroczystości składali ponownie serdeczne życzenia zarówno nowożeńcom, jak i rodzicom wielce nadobnej panny młodej.

Slub p. Władysława Tadeusza Daszyńskiego z panną Waleryą Siwadłowską, odbędzie się dziś, 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem w kościele farnym w Brzeżanach.

— **Za duszę** ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, długoletniego sekretarza Towarzystwa dziennikarzy polskich, odbędzie się staraniem tegoż Towarzystwa żałobne nabożeństwo jutro, we środę, o godzinie 9 rano w katedrze obrz. łać.

Mszę żałobną odprawi katecheta nieboszczyka, ks. prałat Lenkiewicz. Na organach grać będzie znany muzyk prof. Stohl, pienia żałobne wykonają chóry teatralne pod dyrekcyą p. Kiczmana, oraz soliści, śpiewacy opery: panna Korolewiczówna, oraz pp. Jeromin i Drzewiecki. Panna Korolewiczówna odśpiewa Moniuszki „Panie gdy serce drży", p. Jeromin pieśń Moniuszki „O władco świata", p. Drzewiecki zaś pieśń Rossiniego. Prócz tego p. Korolewiczówna i p. Jeromin odśpiewają sławny duet Vaure'a.

Na to nabożeństwo zaprasza wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich rodzinę, kolegów, przyjaciół i znajomych nieboszczyka, oraz pobożną publiczność.

— **Komisya krajowa** dla spraw rolniczych zbiera się na posiedzenie we czwartek, 22 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali radnej Wydziału krajowego. Na porządku dziennym: 1. Sprawy agrarne (wnioski sejmowe posłów Hupki i Potoczka); 2. unormowanie warunków subwencyi dla zakładu sadowniczego pod Krakowem; 3. zmiana ustawy o licencyonowaniu; 4. zaprowadzenie systematycznych knrsów mleczarskich; 5. ewentualne wnioski członków.

— **„Teatr miłośników sceny"** urządza w niedzielę 25 b. m. w sali „Sokoła" przedstawienie amatorskie. Członkowie Towarzystwa odegrają po raz pierwszy dramat L. hr. Starzeńskiego p. t. „U Wyłomu".

Bilety można zamawiać już od dziś w drogueryi pp. Langa & Pilarskiego ulica Akademicka i w cukierni p. Bienieckiego ul. Karola Ludwika.

— **Nagle zmarł** wczoraj po południu we Lwowie na placu Maryackim ks. Czajkowski na udar sercowy. Ks. Czajkowski był proboszczem z Podbereziec, pow. przemyskiego, i przyjechał był na krótki tylko czas do Lwowa.

— **Nieuznana nowa moneta.** Jakób Drozdowski zjadłszy wczoraj śniadanie za 70 h. w szynku przy Starym Rynku, usiłował zapłacić za nie gospodarzowi kawałem ciężkiej szyny z jakiejś budowy, którą był przyniósł z sobą. Szynkarz jednak odmawiając przyjęcia tej ciężkiej waluty, zwrócił się z tą sprawą do policyi.

— **W wielkim kłopocie** znalazło się wczoraj rano trzech gości hotelu Podolskiego pod l. 91 ul. Gródecką, którym nieznany sprawca skradł buty a jednemu także ubranie.

— **Aresztowano** Fedkę Leśkową na sprzedaży aksamitnej mantylki futrem okładanej, skradzionej niewiadomej właścicielce, — a Franciszka Ulricha, notowanego złodzieja, z worem czkiem prochu, który ściągnął z fury niezawodnie jakiegoś przedsiębiorcy kamieniołomu.

— **12 pudełek** kartonowych, zawierających zabawki dziecinne i wzory rysunkowe, złożył w policyi dozorca domu nr. 12 przy ul. Blacharskiej. Rzeczy te, zapewne porzucone przez jakiegoś rzezimieszka, znalazł w sieni tego domu.

— **Cztery książki,** między temi XX tom dziejów powszechnych Schlossera, zakwestyonowano w pewnej restauracyi u chłopca, który oferował je na sprzedaż.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kałuszu, Ignacy Jakesz, starszy radca górniczy i naczelnik zarządu salinarnego w Kałuszu, kawaler orderu Franciszka Józefa, w 63 roku życia.

W Krakowie, dr. Jan Konarzewski, lekarz, w 54 roku życia.

W Nisku, Roman Łapiński, notaryusz, w 47 roku życia.

— **Dzieciobójstwo.** Ze Skałata donoszą nam: Dnia 8 b. m. w czasie polowania, urządzonego przez właściciela Zarubiniec p. Władysława Maleckiego, na tamtejszych polach psy tegoż wygrzebały z ziemi zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki owinięte były w płótno i leżały 6—8 cm. głęboko w ziemi. Żandarmerya śledzi za sprawczynią tak niecnego czynu.

— **Dziecko zagryzione przez świnię.** Z Ropczyc donoszą nam: Katarzyna Nyzio, żona właściciela z Wolicy Tugowej, wychodząc z domu pozostawiła trzy tygodnie liczące dziecię płci męskiej w kolebce pod dozorem małych dzieci. Dzieci te jednak wyszły z domu, zostawiając drzwi od sieni i izby otworem, przez które weszła świnia i dziecię to na twarzy tak pokaleczyła, że w krótkim czasie zmarło z powodu odniesionych ran.

— **W kamieniołomie** w Słobódce strusowskiej, pow. trembowelskiego, zasypały onegdaj odłamy ziemi dwóch robotników, Józefa Hreczucha i Pańka Gałandzija. Pierwszy zginął na miejscu, drugi zaś jest ciężko ranny.

— **W cebrzyku z wodą** utonęło w dniu 7 b. m. pozostawione bez dozoru i opieki w domu 11 miesięczne dziecko Jana i Józefy Korabów, włościan z Lutczy, pow. strzyżowskiego.

— **Wyrodna matka.** Z Bochni donoszą nam: Sługa Mojżesza Sternlichta, dzierżawcy dóbr z Żyzniówki ad Trzciana, Katarzyna Opach powiła w tych dniach w stajni dziecię, które następnie ukryła na strychu stajni w sianie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dziecię to, które po urodzeniu wedle zeznań matki dawało oznaki życia, zostało pozbawione życia przez uduszenie. Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Wiśniczu.

— **Śmierć z poparzenia.** W Niedźwiadzie, pow. ropczyckiego, jednoroczna córka tamtejszego włościanina Jędrzeja Dobrowolskiego, bawiąc się na ziemi ściągnęła garnek z wrzącą wodą i oblawszy sobie głowę, zmarła w kilka godzin po wypadku.

— **Samobójstwo ze wstydu.** W Szumlanach, pow. podhajeckiego, powiesił się w tych dniach na drzwiach stajni tamtejszy włościanin Hryć Macedoński. Przyczyną rozpaczliwego kroku było wykrycie przez sąsiadów miłosnego stosunku, jaki samobójca będąc żonaty utrzymywał z jedną z tamtejszych dziewcząt.

— **W Zakopanem** bawiło od 1 stycznia do 12 b. m. ogółem 7737 osób.

— **Okradzenie cerkwi.** W nocy z dnia 6 na 7 b. m. — jak nam z Zaleszczyk donoszą — dostali się przez okno nieznani sprawcy do wnętrza cerkwi w Sinkowie, rozbili znajdującą się w niej kasę bractwa cerkiewnego i zabrali z sobą całą jej zawartość, wynoszącą 855 K. Natychmiastowe dochodzenia, przeprowadzone przez żandarmeryę wykazały, że sprawcy kradzieży musieli się przeprawić przez Dniestr na Bukowinę.

— **Dziecko w pudełku.** W Cikowicach, pow. bocheńskiego, znalazł w tych dniach tamtejszy budnik kolejowy przy torze kolejowym dziecko w pudełku. Żandarmerya poszukuje matki.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Krakowskie Towarzystwo właścicieli realności postanowiło wdrożyć akcyę, ażeby ustawa wodociągowa zapewniała wynagrodzenie za szkody wyrządzone właścicielom domów przez ewentualne pęknięcie rur wodociągowych. Prócz tego Towarzystwo zaprotestowało przeciw zamierzonej budowie fabryki oleju przy ul. Biskupiej z powodu, że fabryka ta zanieczyszczałaby powietrze.

— **Hołd Sienkiewiczowi.** W łonie petersburskiego Związku pisarzy rossyjskich powstał projekt wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych, przygotowywanych w Warszawie dla Sienkiewicza.

— **Pod kołami pociągu.** Z Wadowic piszą nam: Pociąg osobowy odchodzący z Wadowic do Kalwaryi o godzinie 6 wieczorem przejechał w tych dniach na przestrzeni w Wadowicach obok mostu kolejowego żołnierza, stacyonowanego tutaj 12 pułku dragonów, Antoniego Bunczka. Bunczek poszarpany przez pociąg zmarł w kilka godzin w tutejszym szpitalu wojskowym. Przyczyną tego wypadku był prawdopodobnie zamiar samobójczy Bunczka, który wstąpiwszy z początkiem października w szeregi armii, od samego początku okazywał wielką niechęć do służby wojskowej.

— **Samobójstwo w teatrze.** Podczas przedstawienia w teatrze miejskim w Humaniu zastrzelił się uczeń szkoły rolniczej nazwiskiem Brande. Samobójstwo to wywołało wśród publiczności wielką panikę.

— **Nowa kolej w Królestwie.** Z Petersburga donoszą, że grupa połączonych spółek otrzymała koncesyę na budowę linii kolejowej z Płocka do Modlina (N. Georgiewsk), długości 75 wiorst. Budowa ma być ukończoną w przeciągu lat dwóch od chwili wydania koncesyi.

— **Za usiłowane zabójstwo** swej siostry stanął przed sądem w Lublinie Eugeniusz Bączkowski. Skazano go na 6 lat ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie na Syberyi. Ogólne zdziwienie wśród licznie zebranej publiczności wywołało zachowanie się podsądnego, który po odczytaniu mu wyroku z uśmiechem wyrzekł: „Bóg zapłać za dobry i sprawiedliwy wyrok".

— **Pożar kościoła.** W Kiełczewicach, w gubernii lubelskiej, w sobotę spłonął doszczętnie kościół. Przyczyną pożaru, jak pisze *Gaz. Lub.* była nieostrożność służącego kościelnego. Około godziny 4 po południu zmieniał lampkę wieczną, zawsze płonącą przed N. Sakramentem. Podobno w celu zapalenia lampki postawił świe-

cę na ołtarzu i zapomniał ją zgasić. Od świecy zapalił się ołtarz. Krążą pogłoski, że pożar powstał niebawem po godz. 4 po południu, spostrzeżono go jednak dopiero o godzinie 9 wieczorem. Ratunek z powodu braku wody i narzędzi ogniowych, był bardzo utrudniony. Z całej świątyni pozostały tylko nagie ściany. Przenajświętszy Sakrament proboszcz zdążył wynieść z płomieni.

— **Nowy kościół katolicki w Berlinie.** W dniu 11 b. m. kardynał arcybiskup Kopp na przedmieściu berlińskiem Steiglitz poświęcił nowozbudowany kościół katolicki pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej.

— **Zemsta kochanki.** Dama z półświatka w Wiedniu, 37-letnia Anna Ecker, zaczaiła się onegdaj wieczorem na rogu Siebensterngasse na swego dawnego kochanka, czeladnika stolarskiego Jana Srna i oblała mu twarz witryolem. Srnę strasznie poparzonego odwieziono do szpitala, Eckerową zaś uwięziono.

— **Kobiece zapasy siłackie.** Od kilku dni urządza cyrk Buscha, bawiący obecnie w Hamburgu, międzynarodowe zapasy siłackie kobiet, które cieszą się wielką popularnością u tamtejszej publiczności.

— **Wielki pożar**, jak donosi *Russkij Listok* — szalał onegdaj w Eupatoryi na Krymie. Spalił się mianowicie doszczętnie miejscowy elewator zbożowy ze znacznymi zapasami zboża, przygotowanego do wysłania za granicę, oraz obszerne składy wełny. Straty wynoszą w przybliżeniu około półtora miliona rubli.

— **Nowy Instytut Politechniczny.** Przy petersburskim Instytucie Politechnicznym, który ma być otwartym w roku przyszłym, buduje się obecnie wielki internat dla 1.000 studentów. W samym Instytucie pomieści się 2 000 uczących się, tym sposobem połowa ogólnej liczby studentów będzie mieszkała na miejscu.

— **Nabytek artystyczny.** Z Petersburga donoszą: Cesarski Ermitage w Petersburgu zakupił wopaniały obraz znakomitego malarza francuskiego z końca XVIII. wieku Lonis Dawida „Andromacha opłakująca Hektora“, za który autor został wybrany członkiem francuskiej Akademii sztuk pięknych.

— **Brak herbaty chińskiej.** *Pol. Corr.* donoszą z Moskwy, iż zachodzi obawa zupełnego braku chińskiej herbaty. Większą część herbaty chińskiej otrzymuje Rossya w drodze morskiej na okrętach ochotniczej floty rossyjskiej. Transporty te idą z Hankau do Odessy. Drogą lądową przez Kiachtę idzie tylko minimalna część transportów. Obecnie niepokoje w Chinach sprawiły, że w Han kau wszystkie interesy wstrzymano. Banki nie dają zaliczek na produkcyę, a także i właściciele plantacyj herbacianych nie mają pieniędzy dla opłaty robotników. Wskutek tego brak herbaty bardzo czuć się daje, a kupcy rossyjscy zaczynają już sprowadzać ją z Indyj i Ceylonu. Zdaje się więc, że herbata indyjska i ceylońska w najbliższym czasie zastąpi herbatę chińską.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu na parowcu „Krzysztof Kolumb“ w pobliżu Saratowa. Oto jak donosi *Saratowskij Dniewnik*, na pokładzie tego parowca przewożono cyrk Nikitina, w którym oprócz tresowanych koni, psów, świń i osłów, znajdują się także tresowane niedźwiedzie, wilki i t. p. dzikie zwierzęta. Gdy statek odbił od brzegu, dozorca rozpoczął karmienie zwierząt w klatce. Podczas tego do jednej z klatek stojących na pokładzie bez żadnej osłony zbliżyła się niepostrzeżenie 9-letnia córeczka maszynisty parostatku Zykowa. Dotychczas spokojnie leżący w klatce niedźwiedź przez rzadkie pręty żelazne wyciągnął łapę, schwycił dziewczynkę za nogę, a gdy ta upadła, nogę nieszczęśliwej wciągnął do klatki i począł obgryzać. Nim nadbiegła pomoc rozjuszony zwierz do kolana zjadł nogę nieszczęśliwej. Biedaczka zmarła nazajutrz w strasznych męczarniach.

— **Pałac ludowy** ma powstać w Paryżu. Projekt tego na wielką skalę zamierzonego przedsięwzięcia podało Tow. „Cooperation des idées“.

Pałac ma być trzypiętrowy i projektowane w nim są: łaźnia, czytelnia, kawiarnia z wykluczeniem napojów wyskokowych, teatr, biblioteka, muzeum, sala do palenia i sala do szermierki. Dla dzieci także przeznaczoną będzie wielka sala do zabaw.

— **Z Paryża** telegrafują nam: Księżna Cannevaro nie umarła lecz tylko złamała oba ramiona i pozostaje w Bayonne pod opieką lekarską.

— **Cudowne dziecko.** Od kilku dni bawi w Paryżu 6-letnia pianistka Adelka Germain, która swemi fortepianowemi produkcyami zachwyca melomanów.

— **Ospa w Paryżu** szerzy się tak gwałtownie, że prefekt policyi, p. Lepine, polecił rozlepić na murach domów odezwy, nawołujące ludność do poddania się szczepieniu.

— **Wielką sensacyę** wywołało w Paryżu zabójstwo, jakiego dokonał hr. Cornulier na własnej żonie w chwili, gdy wchodziła do mieszkania swego kochanka przy ul. Provence. Hrabina zmarła na miejscu. Hrabiego aresztowano.

— **Ofiara kleptomanii.** We czwartek ubiegły w Paryżu aresztowano damę 50-letnią, pochwyconą na uczynku kradzieży w jednym z większych magazynów ubiorów damskich. Dama oświadczyła, że się nazywa Milakowicz a mąż jej mieszkający w Belgradzie, posiada majątek 3,000.000.

W pokoju zajmowanym przez nią w hotelu Métropol znaleziono mnóstwo przedmiotów pochodzących z kradzieży. Podczas przeprowadzonego u niej śledztwa nieszczęśliwa dostała ataku szaleństwa, tak, iż musiano ją z hotelu odwieźć do zakładu dla umysłowo chorych.

— **Z Brukseli** telegrafują nam: Koło dworca w Schaerbeck wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 6 osób odniosło ciężkie rany, a jedna zmarła.

— **Kapitan okrętu** „Ilka“, który — jak wiadomo — w r. z. zderzył się z okrętem angielskim w porcie w Rjece, zasądzony został w pierwszej instancyi na 4 miesięcy więzienia. Obecnie — jak donoszą z Budapesztu — wyższy sąd zupełnie go od odpowiedzialności uwolnił.

— **Rozbicie się okrętów.** Podczas ostatniej silnej burzy na Czarnem morzu zatonęły 4 okręty: „Michał“, „Wasyl Wielki“, „Trzech świętych“ i „Nachimor“. Z tej liczby pierwsze dwa stały na kotwicy w pobliżu morza i pomimo to rozszalałe fale zatopiły je, trzeci okręt fale wyrzuciły na brzeg i rozbiły zupełnie, ostatni zaś zatonął na środku morza.

— **Kobieta prokuratorem.** Stany Zjednoczone północnej Ameryki posiadają obecnie pierwszego prokuratora żeńskiego. Jest nim pani Abbot, która do niedawnego czasu zajmowała się wraz z mężem adwokaturą w mieście Westbranch.

— **Hala sławy w Nowym Jorku** Nazwiska Amerykanów, których popiersia i posągi umieszczone będą w hali sławy w Nowym Jorku, są już wiadome. Na czele stoi oczywiście Washington, dalej Abraham Lincoln, Daniel Webster, Benjamin Franklin, Ulyses S. Grant, Jan Marschall, Jefferson, Lonfellow i t. d. Siedmiu mężów stanu, czterech literatów i jeden malarz znajdują się między tymi, którym kolegium wyborcze przyznało miejsce w tym panteonie.

Notatki literacko-artystyczne

Wystawa Sienkiewiczowska. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca salon sztuk pięknych Aleksandra Krywnlta urządza wystawę Sienkiewiczowską. Złoży się na nią szereg dzieł, ilustrujących wszystkie powieści znakomitego pisarza. Salon posiada już bogaty materyał w ilości kilkudziesięciu obrazów olejnych, akwarel i rysunków.

Jubileusz „Halki“. W dniu 2 grudnia b. r. Warszawa obchodzić będzie uroczyście jubileusz „Halki“, która dobiegnie 500-go przedstawienia na scenie warszawskiej W Warszawie „Halka“ po raz pierwszy była wystawiona w dniu 1 stycznia 1858.

Program obchodu jest następujący: za podniesieniem kurtyny orkiestra będzie grać wyjątki z 9 oper Moniuszki, w Warszawie przedstawionych, podczas gdy bohaterowie tych oper — grupami — składać będą palmy u stóp popiersia Moniuszki, ustawionego w środku sceny. Po ostatniej grupie wejdą na scenę chóry w kostiumach do „Halki“ i wraz ze wszystkimi artystami, znajdującymi się już na scenie, odśpiewają kantatę z muzyką pierwszego chóru z „Verbum nobile“. Po ukończeniu kantaty kurtyna opadnie, artyści się ucharakteryzują i w dalszym ciągu rozpocznie się 500-ne przedstawienie „Halki“.

Program ten będzie powtórzony dwukrotnie: przed przedstawieniem popołudniowem i wieczornem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi „Rigoletto“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach Verdiego. Drugi gościnny występ Wiktora Grąbczewskiego, artysty opery warszawskiej.

We środę „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci i przedostatni gościnny występ Wiktora Grąbczewskiego, artysty opery warszawskiej. Przedostatni występ Janiny Korolewicz i występ Aleksandra Myszugi.

W piątek po raz pierwszy „Rodzeństwo“, komedya w 4 aktach Ignacego Grabowskiego, z udziałem pań: Bednerzewskiej, Solskiej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Nałęcz, Połęckiej, Rybickiej, pp. Solskiego, Romana, Fiszera, Feldmana, Nowackiego, Tarasiewicza, Jaworskiego, Bednarczyka, Kosińskiego, Węgrzyna, Kliszewskiego, Olszańskiego i innych.

W sobotę „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Ostatni występ p. Wiktora Grąbczewskiego i ostatni występ Janiny Korolewicz, oraz występ Aleksandra Myszugi.

Z Izby sądowej.

(Kradzież).

Lwów, 20 listopada.

Rozprawa karna przeciw Michałowi Jaremie o zbrodnię kradzieży zakończyła się wczoraj wieczorem. Po przemówieniach oskarżyciela publicznego, obrońcy i resumé przewodniczącego rozprawy, radcy sądu krajowego p. Adamiaka, udali się sędziowie przysięgli na naradę, celem odpowiedzi na postawione im 7 pytań głównych i 2 dodatkowych. Na podstawie ich werdyktu, którym potwierdzili winę oskarżonego, skazał trybunał Michała Jaremę na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, tudzież ciemnicą i twardem łożem przez 24 godzin co trzy miesiące.

Oskarżony, który podczas całej rozprawy po południowej nie wyszedł ze swej roli i w dalszym ciągu odgrywał rolę waryata, przyjął wyrok z uśmiechem.

Kraków, 20 listopada.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Janowi Gicali, wyrobnikowi w Okocimiu, obwinionemu o zbrodnię zabójstwa popełnionego w czasie sprzeczki na osobie Walentego Serwatki. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili postawione im pytanie w kierunku zabójstwa skazał trybunał oskarżonego na dwa lata ciężkiego więzienia.

Berlin, 20 listopada. *(Telegram).* Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw klubowi karciarzy t. zw. (*Club der Harmlosen*). Oskarżeni Kaiser, Schachtmeyer i Wolf zjawili się do rozprawy, natomiast czwarty, Kröcher nadesłał z Wiednia świadectwo lekarskie, że nie może przybyć. Sąd odrzucił wniosek obrońcy Kröchera, aby z tego powodu rozprawę odroczyć, przychylił się natomiast do wniosku prokuratora i uznając to świadectwo lekarskie jako niedostateczne, postanowił zażądać aresztowania Kröchera w Wiedniu i przymusowego dostawienia go do rozprawy. Z kolei rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych.

Wiedeń, 20 listopada. Jak wiadomo, w procesie przeciw karciarzom („Club der Harmlosen“), który rozpoczął się wczoraj w Berlinie, odczytano świadectwo lekarskie co do jednego z oskarżonych, bawiącego w Wiedniu, Kröchera, nadesłane na dowód, że stan zdrowia nie pozwala Kröcherowi przybyć. Sąd berliński zwrócił się do wiedeńskiego z prośbą o natychmiastowe aresztowanie Kröchera. Rzeczywiście władze tutejsze chciały polecenie to wykonać, i aresztować go, co się jednak nie udało, bo Kröcher jeszcze przed trzema dniami opuścił Wiedeń, udając się nie wiadomo dokąd.

Bukareszt, 20 listopada. W procesie o zamordowanie Fitowskiego i Michajleanu, wczoraj przemawiali pierwszy prokurator Mielesco i generalny prokurator Ciocardia. Pierwszy podtrzymywał oskarżenie przeciw Iliewowi i wspólnikom o zamordowanie Fitowskiego drugi zaś oskarżenie przeciw Dimitrowowi z powodu zamordowania prof. Michajleanu tudzież l powodu uczestnictwa w spisku przeciw królowi Karolowi. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we środę, dnia 21 b. m. o pół do 7 wieczorem w sali posiedzeń Izby.

Wiedeń, 20 listopada. *(Telegram).* Walne zgromadzenie Towarzystwa fabryk broni (Waffenfabrik Gesellschaft) przyjęło wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału 10 koron dywidendy od akcyi; uchwalono powiększyć fundusz rezerwowy kwotą 252.000 koron, przeznaczyć 10 prc. tantyemy dla członków rady nadzorczej i urzędników, wreszcie rozdzielić 1 procent superdywidendy 2 koron od akcyi, i zapisać 20.000 koron na nowy rachunek; do rady nadzorczej kooptowano dr. Fryderyka Mannlichera.

Budapeszt, 19 listopada. *(Telegram)* Spółka akcyjna oszczędnościowa i zaliczkowa w Nagykikinda popadła w kłopoty finansowe; próbowała ona ugodzić się pozasądownie z właścicielami wkładek; bankructwo prawie nieuniknione. W szeregu dłużników znajdują się prawie wszyscy członkowie dyrekcyi.

Nowy dworzec kolejowy w Warszawie. Dzienniki warszawskie donoszą: Wydział techniczny zarządu dróg żelaznych Nadwiślańskich oprócz projektu trzeciego mostu na Wiśle, sporządził także projekt budowy nowego dworca dla wszystkich szerokotorowych dróg żelaznych, schodzących się w Warszawie. Dworzec ma stanąć na ul. Pokornej, zajmując część placu wojskowego. Dworzec ten nie ma nic wspólnego z projektowanym centralnym dworcem w Warszawie i będzie zbudowany zupełnie samodzielnie.

Wiedeń, 20 listopada. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.).*** Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·83 do 7·84. Zyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·64 do 7·65. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·32 do 5·33. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·90 do 5·92 Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: silne. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 20 listopada. Targ zbożowy. ***Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na październik 7·72 do 7·73, pszenica na kwiecień 7·54 do 7·55. Żyto na październik —·— do —·—. Zyto na kwiecień 7·19 do 7·20. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·59 do 5·60. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 5·02 do 5·03. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: liczne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe. Pogoda: mgła, wilgotno.

Berlin, 20 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95, Spirytus 45·60.

Frankfurt, 20 listopada. Austryackie Kredyty 206·75, Koleje państwowe 140·75, Alpiny —·—, Disconto 179·50, Laura 210·40, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 20 listopada. Trzyprocentowa renta 100·65. Mąka 25·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24·95 do 25·05, loco Ołomuniec 23·50 do 23·65, loco Berno-Wiedeń 23·65 do 23·75, na grudzień loco Aussig 25·— do 25·10. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, ***secunda*** 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń **43·—** do 43·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 listopada. Pszenica gotowa 14·90 do 15·30, pszenica na termina 14.80 do 15·10, żyto gotowe 12·80 do 13·10, żyto na termina 12·30 do 12·60, owies obroczny gotowy 11·50 do 12·40, owies na termina 10·80 do 11.80 jęczmien pastewny 11·10 do 11·60, jęczmień browarniczy 13·20 do 14·40, groch do gotowania 14·60 do 18·20, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 132·— do 148·—. biała —·— do —·—, tymotka 37·— do 45·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·60 do 27·20, groch pastewny 12·20 do 13·50.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·75, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 20 listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5419 sztuk.

W tem było z Galicyi 709 sztuk, z Bukowiny 61 sztuk.

Przebieg targu ociężały.

Ceny spadły o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 257 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 125 sztuk po 57 do 65 K., 229 sztuk po 66 do 71 K., 133 sztuk po 72 do 78 a 4 sztuk po 79 do 80 K.

B u h a j e podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 66 K.;

k r o w y podtuczone po 54 do 64 K.

bydło c h u d e po 34 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny ż y w e j wagi.

OSTATNIA POCZTA

Ze wszystkich stron Monarchii austro-węgierskiej donoszą o uroczystych nabożeństwach w dniu wczorajszym, jako w dniu św. Elżbiety, a to ku uczczeniu pamięci zmarłej Cesarzowej.

Jej Ces. i Król. Wysokość, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, Małżonka Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, powiła wczoraj w Wallsee szczęśliwie Córeczkę.

Pester Lloyd donosi z Wiednia, jakoby nowy parlament austryacki miał być zwołany na 25 stycznia.

Dzienniki wiedeńskie, berlińskie i rzymskie otrzymują doniesienia, że prezydent Krüger wysiądzie na ląd nie w porcie Marsylii, lecz w porcie Tryestu. W ten sposób odpadłyby zamierzone w Marsylii demonstracye, które rządowi francuskiemu są bardzo nie na rękę. „Gelderland", wiozący na swym pokładzie Krügera, zawinąć ma do portu już jutro, d. 21 b. m.

Sejm morawski został zwołany na 17 grudnia.

Hr. Rudolf Czernin wydał broszurę polityczną p. t. „Spór narodowosciowy i językowy w Austryi", w której stwierdza przedewszystkiem, że upływ czasu i życie praktyczne dawno już usunęły przeciwieństwa między Niemcami a Czechami a tylko doktryneryzm, twierdzi autor, przyznaje idei narodowościowej przesadne znaczenie. Wszelkie prawo państwowe narodowo separatystyczne zawiera w sobie zarodek rozbicia Austryi i powinno być przez wszystkich patryotów bez litosci zwalczane. Źle zrozumiane hasło równouprawnienia w niebezpieczny sposób rozdrażnia masy, albowiem matematycznie równe prawa językowe nie dadzą się przeprowadzić w Austryi i byłyby zbrodnią przeciw istnieniu Monarchii. Czesi w Chebie nie mogą żądać innego traktowania pod względem językowym jak n. p. w Lincu lub nawet w Wiedniu, gdzie żyje procentowo więcej Czechów niż w Chebie Autor wzywa szlachtę konserwatywną Czech, ażeby się ze względów wyższych zrzekła czeskiego prawa państwowego i połączyła ze szlachtą liberalną. Jako sposób wyjścia z obecnych zamieszek zaleca hr. Czernin czasowe zniesienie konstytucyi.

Starszy burmistrz Budapesztu zapewnił miejscowych dziennikarzy, że wiadomość *Berliner Tagblattu*, jakoby kilku wybitnych anarchistów przybyć miało z Palermo do Budapesztu jest nieprawdziwą.

Pester Lloyd polemizując z mową jednego z kandydatów chrześciańsko-socyalnych w Austryi, zaprzecza, jakoby wydatki Austro-Węgier na ekspedycyę do Chin dosięgły już kwoty 28 milionów. Dotychczasowe wydatki wynoszą 3 miliony koron, ale gdyby się i zwiększyły, każdy patryotycznie usposobiony obywatel Austro-Węgier chętnie je przyjmie, zwłaszcza, że nie idzie o żadne zdobycze, lecz o wypełnienie misyi kulturalnej i zaznaczenie mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier.

Korespondent warszawski *Czasu* potwierdzając znaną nam z wczorajszego doniesienia wiadomość o aresztowaniu znanego pisarza Sieroszewskiego (Sirko) zaznacza, że Sieroszewski był już na wygnaniu przez dłuższy czas, a powróciwszy z Syberyi trzymał się zdala od wszelkich politycznych agitacyi. Tenże korespondent donosi dalej, że zgon prof. Trejdosiewicza przyspieszyła wiadomość o aresztowaniu jego młodszego syna, który wydalony przed paru laty z warszawskiego Uniwersytetu, przebywał w Krakowie, a chcąc być obecnym na weselu jednego z członków swojej rodziny, wybrał się do Warszawy za cudzym pasportem; poznano go w Granicy i aresztowano, a w dodatku przy ścisłej rewizyi znaleziono przy nim kilkadziesiąt egzemplarzy *Przeglądu Wszechpolskiego*.

Wiadomość o rzekomem aresztowaniu 50 studentów politechniki warszawskiej jest wedle tego samego korespondenta z gruntu nieprawdziwą.

O stanie zdrowia cara wydano wczoraj o godzinie 11 przed południem następujący biuletyn: Car przepędził dzień 18 b. m. dobrze. O godz. 9 wieczorem temperatura wynosiła 38·7, puls 72. W nocy car spał bardzo dobrze. Dziś rano stan ogólny wyborny, siły zadowalniające. O godz. 9 rano temperatura wskazywała 38·4, puls 68.

Gdy z Kopenhagi donoszą, że carowa-wdowa otrzymała korzystne wiadomości o stanie zdrowia cara, i wskutek tego odroczyła swój wyjazd, nadchodzą z innej strony mniej uspokojające wiadomości.

Z wiarygodnego źródła dowiaduje się *Polit. Corresp.*, że wiadomość dzienników zagranicznych o rzekomem pojednaniu się króla serbskiego Aleksandra z Milanem jest nieprawdziwą. Ani kuzyn królewski Catargi, ani rząd serbski nie podjęli w tej mierze żadnych kroków. Owszem rząd i większość narodu serbskiego pragną gorąco, aby Milan nieprzebywał w sąsiedztwie Serbii, a tem bardziej niepojawiał się w kraju. Kwestya podwyższenia jego apanażów nie została dotychczas ani poruszoną ani roztrząsaną.

Przy wyborze uzupełniającym do paryskiej Rady miejskiej w *quartier des Halles* wybrany został nacyonalista Quentin przeciwko kandydatowi rządowemu.

Parlament francuski uchwalił już przedłożony mu przez gabinet Waldeck-Rousseau projekt reformy prawa spadkowego.

Brukselski dziennik *Petit Bleu* donosi, że rząd angielski podjął kroki, by skonfiskować sumy, pobrane przez prezydenta Krügera z państwowego skarbu transvaalskiego. W tym celu dwaj agenci rządu angielskiego wyjechali do Brukseli.

Biuro Reutera donosi z Bloemfontain, że Boerzy, którzy obsadzili Ficksburg, oczekują tam generała Deveta, aby się z nim połączyć. Mają oni silną pozycyę w górach i zaopatrzyli się w żywność, wystarczającą nawet na dwa lata.

Daily Telegraph donosi z Pietermaritzburga, że angielska załoga w Vryheid jest zupełnie zamkniętą. Załoga posiada żywności na sześć miesięcy.

W obec alarmujących pogłosek o wrzeniu w Macedonii, zapewniają z Konstantynopola, iż wprawdzie ogólny stan rzeczy ze względu na ścierające się z sobą interesa różnych narodowości zamieszkujących tę prowincyę wiele pozostawia do życzenia, nie ma jednak powodu uważać tamtejszego położenia za niepokojące. Wszystkie doniesienia o rzekomej koncentracyi wojsk lub wzmocnieniu załóg w Macedonii są pozbawione faktycznej podstawy. Z innej strony donoszą, że rząd turecki prowadzi obecnie akcyę równoległą z akcyą rządu rumuńskiego, aby wyśledzić i zgnieść ognisko agitacyi bułgarskiej w Macedonii. W samym Konstantynopolu wykryto filię komitetu macedońskiego i jej uczestników aresztowano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 listopada. *(Tel. pryw.)* Dziś przed południem odbył się w kościele Maryackim ślub znanego poety, autora „Zaczarowanego koła", Lucyana Rydla z włościanką z Bronowic, Jadwigą Mikołajczykówną. Orszak weselny przybył przed kościół na 9 wozach. Drużbowie jechali na koniach, wszyscy goście byli w krakowskich strojach; wszystko odbyło się podług zwyczaju w Krakowskiem przyjętego. Jeden tylko pan młody był ubrany w czarny strój. Panna Mikołajczykówna jest rodzoną siostrą żony malarza Tetmajera. W kościele zebrało się tyle publiczności, że musiano aż wezwać straż ogniową dla utrzymania porządku i zapobieżenia tłokowi.

Kraków, 20 listopada. *(Tel. pryw.)* W tutejszym sądzie kraj. karnym odbyła się rozprawa apelacyjna w sprawie p. Daszyńskiego, którego tut. sąd powiatowy skazał dnia 20 października na 10 dni aresztu za obrazę słowną, jakiej się dopuścił w obec agenta policyjnego, który przybył do redakcyi *Naprzodu* aby skonfiskować *Latarnię*. Kraj. Sąd karny podwyższył p. Daszyńskiemu karę na 3 tygodnie aresztu bez zmiany na grzywnę, przyjmując za udowodnioną nie tylko słowną ale i czynną obrazę.

Wiedeń 20 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi krakowskiej Akademii sztuk pięknych Julianowi F a ł a t o w i order żelaznej korony III. klasy z uwolnieniem od taksy,

Wiedeń, 20 listopada. Dziś przed południem odbyło się otwarcie zimowej wystawy w austryackiem muzeum sztuk pięknych i przemysłu. Otwarcia dokonał P. Minister oświaty dr. Hartl w obecności P. Ministra handlu br. Calla, P. Ministra dr. Piętaka i przedstawicieli władz.

Budapeszt, 20 listopada. Reskryptem Królewskim otwarto dziś nową, piątą sesyę sejmu węgierskiego, poczem Izba przystąpiła do ukonstytuowania się.

Poznań, 20 listopada. *(Tel. pryw.)* Wyszła w niemieckim języku broszura p. t. „Schattenbilder aus Osten"; autor dowodzi, że rząd pruski powinien zerwać z polityką hakatystyczną, bo w ten sposób „przysłuża się tylko socyalistom i Rossyi".

Poznań, 20 listopada. *(Tel. pryw.)*. W sprawie wyboru międzyrzecko-babimojskiego nie wszystko jeszcze stracone, bo antysemici niemieccy rozgoryczeni są sposobem, w jaki prowadzą walkę wyborczą konserwatyści; wśród antysemitów odzywają się głosy, aby nie głosować na konserwatystę Gersdorffa. Gdyby antysemici przynajmniej wstrzymali się od głosowania, polski kandydat p. Chrzanowski mógłby przejść.

Paryż, 20 listopada. Dzienniki donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od konsula w Santiago de Chili wiadomość, jakoby ogromny pożar zniszczył miasto Valparaiso.

Konstantynopol, 20 listopada. Cesarz Wilhelm podziękował sułtanowi telegraficznie za przesłane mu przez sułtana życzenia z powodu nieudania się zamachu. Cesarz dodał, że szczęśliwym sposobem tym razem idzie tylko o czyn bez żadnego znaczenia, popełniony przez obłąkaną kobietę.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 20 listopada. *Wiener Abendpost* ogłasza wyciąg ze sprawozdania komendanta eskadry austro-węgierskiej, z daty 26 września, o zajęciu fortów w Peitang.

Berlin, 20 listopada. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że kolumna Jorka przybyła dnia 15 b. m. do Hwailai.

Berlin, 20 listopada. *Reichsanzeiger* ogłasza list cesarza chińskiego do cesarza niemieckiego, datowany 14 b. m., w którym cesarz chiński wyraża ponownie ubolewanie z powodu zamordowania posła niemieckiego, — dziękuje cesarzowi niemieckiemu, że ten nie czyni go osobiście za to odpowiedzialnym, — przyrzeka surowe i przykładne ukaranie winnych i zapowiada zamianowanie pełnomocników do rokowań pokojowych wyrażając nadzieję zadowalniającego rezultatu. Od wyniku tych rokowań czyni cesarz chiński zawisłym powrót swój do Pekinu. Przyrzeka w końcu, że podobne zajścia już się nie powtórzą i zapewnia na przyszłość zupełną swobodę działalności misyonarzy chrześciańskich.

Berlin, 20 listopada. *Reichsanzeiger* ogłasza sprawozdanie konsula Belowa z Pekinu z dnia 25 października, wystosowane do posła Mumma o mordercy Kettelera. Zwie on się Euhai, jest podrzędnym żołnierzem mandżurskim. Przyznał się, że popełnił morderstwo wskutek polecenia otrzymanego z góry, który książę wydał rozkaz ten, tego on nie wie. nie kazano mu też specyalnie strzelać na posłów, a tylko w ogóle rozkazano wystrzelać cudzoziemców.

Petersburg, 20 listopada. *Nowoje Wremia* donosi z Władywostoku 15 b. m.: Na południowej kolei mandżurskiej Chińczycy zniszczyli linię telegraficzną i kolejową na szlaku 300 wiorst. Wszystkie budynki stacyjne spalono, uszkodzono również wiele lokomotyw i wagonów. Szkoda wyrządzona wynosi około 10 milionów rubli.

Londyn, 20 listopada. *Morning Post* donosi z Pekinu pod datą 17 b. m. Książęta Tuan i Czuang skazani są nie na karę więzienia, lecz tylko na wygnanie do Mukden z równoczesnem pozbawieniem rangi. To samo pismo donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Podług telegramu z Tientsinu Rossyanie oddali wreszcie kolej żelazną hr. Walderseemu. Inne pisma donoszą z Pekinu 16 b. m. Hr. Waldersee wydał urzędowe oświadczenie, że położył koniec rabunkom w Pekinie i że w prowincyi Czili przywrócił zupełny spokój. Hr. Waldersee zapowiedział, że kolej żelazna do Tientsinu będzie do dnia 15 grudnia zupełnie zrekonstruowaną.

Londyn, 20 listopada. *Times* donosi z Pekinu z dnia 17 b. m.: Li-Hung-Czang zawiadomił posłów o edykcie cesarskim, nadesłanym mu z Singanfu z datą 13 b. m.; edekt ten zawiera kary, ustanowione na książąt i wysokich urzędników, którzy ponoszą winę wywołania ostatnich rozruchów. Li-Hung-Czang oświadczył, że kary ustanowione w tym edykcie są już najwyższe, jakie tylko dwór cesarski mógł nałożyć. Li Hung-Czang powtórzył też steoretypową wymówkę wszystkich pośredników chińskich, mianowicie, że jemu i ks. Czingowi zagrożono karą śmierci, jeśli nie uda im się nakłonić posłów do zawarcia na tych warunkach zgody. Tymczasem kary, ustanowione w tym edykcye są wprost śmieszne i tak n. p. księcia Lan przeniesiono do rangi o jeden stopień niższej, innemu znów wyższemu urzędnikowi kazano usunąć się od świata i w zaciszu rozpamiętywać popełnione grzechy, dalej Kao-czu-czao pozbawiono wprawdzie rangi, ale zatrzymano w urzędzie, a wreszcie o Tungfuhsiangu nie ma wzmianki. Powyższy edykt wywrze wprost przeciwne wrażenie, aniżeli myślano na dworze w Singanfu.

Nowy Jork, 20 listopada. Władze Columbii zabrały angielski okręt „Taboga", na którego pokładzie było 100 żołnierzy angielskich. Konsul angielski zwrócił się telegraficznie do rządu z prośbą o wysłanie okrętu wojennego. Panuje wielkie zaniepokojenie z powodu sytuacyi wywołanej tym wypadkiem. Prawo wojenne bywa w takich razach z całą surowością wykonywane.

Pekin, 20 listopada. Nota z warunkami pokojowymi, którą mocarstwa wręczą komisarzom chińskim, jeszcze nie wygotowana. Słychać, że propozycye zawarte w notach niemieckiej i francuskiej z pewnemi zmianami posłużą za podstawę do żądań stawianych przez mocarstwa.

Stosunki sanitarne w Pekinie od czasu obsadzenia tego miasta przez wojska sprzymierzone są bardzo groźne. Wielu Chińczyków umarło na ospę. Zmarłych nie grzebią, ponieważ Chińczycy obawiają się, iż cudzoziemcy im w tem przeszkodzą. W domach nagromadzono mnóstwo nieczystości; grozi wybuch epidemii, która byłaby dla wojsk sprzymierzonych bardzo niebezpieczną.

Pekin, 20 listopada. *Biuro Reutera* donosi: Naprawianie kolei żelaznej Pekin-Tientsin postępuje szybko naprzód, spodziewają się, że roboty będą już do końca bież. miesiąca ukończone. Oprócz tego czynią przygotowania celem przedłużenia linii kolejowej do samego miasta Pekinu; dworzec stanąłby koło „świątyni niebios". Będzie to znacznem ulepszeniem, bo dotychczas dworzec kolejowy znajduje się daleko za wałami miasta i więcej jak o 4 mile odległy jest od gmachu poselstw.

Pekin, 20 listopada. Rossyanie ciągle jeszcze niczego nie przedsiębiorą celem naprawienia kolei żelaznej Shanghai-kwan. Jeżeli ta linia nie będzie rychło zrekonstruowaną, wówczas grozi niebezpieczeństwo braku komunikacyi wskutek zamarznięcia rzeki Pei-ho; z tego powodu groziłby mianowicie brak połączenia dla dowozu żywności. Obecnie czynią próby otworzenia portu w Taku, gdyby się to udało wtedy Pekin i Tientsin byłyby niezależne zupełnie od kolei Shaghai-kwan.

Shanghai, 20 listopada. Wicekrólowie prowincyj położonych w dolinie rzeki Jangtse, wstrzymali wysyłkę daniny ryżu do Singanfu obawiając się, że wojska europejskie ją schwytają.

Shanghaj, 20 listopada. Generalny gubernator prowincyi Szeczuan otrzymał rozkaz przybycia na dwór cesarski, z czego wnoszą, że dwór zamierza udać się do Szeczuan.

Hongkong, 20 listopada. W kołach chińskich krąży pogłoska, że jedno z mocarstw ma zamiar obsadzić wszystkie pagórki naokoło miasta Kanton; z tego powodu panuje wśród mieszkańców Kantonu zaniepokojenie. Przypuszczają, że tem mocarstwem jest Francya.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 3 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 657·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 668·—, Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Länderbanku 410·—, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Bodencredit 868·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 655·50. Akcye Kolei Południowej 117·50 Akcye Tramway *A)* 255·—, Akcye Tramway *B)* 249·—, Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 535·—, Akcye Alpiny 434·—, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 285·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·50, Renta majowa 98·10, Austryacka Renta koronowa 98·25, Węgierska Renta koron. 90·35, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 105·25, Marki 117·20, Ruble 254·25.

Berlin, 20 listopada. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 206·—, Towarzystwo dyskontowe 179·—.

Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

†

Za spokój duszy ś. p.

Stanisława Schnür Peplowskiego

długoletniego sekretarza Towarzystwa dziennikarzy polskich

odbędzie się staraniem tego Towarzystwa

Nabożeństwo żałobne

w kościele katedralnym obrządku łac.

w środę d. 21. b. m. o g. 9 rano.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 listopada 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE A. Jędrzejowicz ze Starego miasta, Ks. Sapieżyna z Biłkj, M. hr. Kwilecka, K. Rości szewska i A. Gościmiska z Król. Polskiego, K. hr. Zamoyski z Warszawy, S. Leszczyński z Rohatyna, B. Bogucki z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1., pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. listopada 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	50
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	—	100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	30	89	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	30	118	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. listopada 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.15	98 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.90	98 10
kwiecień-październik	97.90	98 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174. –
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.50	134 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165 —
„ „ 1864 po 100 zł.	207 —	209 —
„ „ 1864 po 50 zł.	207.—	209 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	295 50	297.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.35	115 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.40	98.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	497.—	501.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120 20	121.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425.50	427.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.70	95.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.20	115.40
„ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.35	90.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 20	99. —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.—	163. —
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.—	163. —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 80	91.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	261.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106. —	107. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.80	92.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 —	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	78. —	80.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 50 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242. —	244.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234. —	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.—
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90 60	91.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101. —
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93. —	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 3 pr.	105 —	106. —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.—	110.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr	98. —	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 40	101.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.80	99.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.75	99 25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86 50	87 50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105 —	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.25	94 25
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	[illegible] —	402 —
Clary 40 zł. mk.	139.—	144 —
Pożyczka m. Insbruku 30 zł.	70.—	74 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	73.—	75 -
Pożyczka m Lublany 20 zł.	55.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	138 —	140.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44.—	44 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.—	23.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59. -	61.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	184 —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	70.—	74. —
St. Genois 40 zł. mk.	200.—	202 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	155 —
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	410.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175 —	—.—
Waldstein 20 zł mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	271.50	272.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550.—	2560.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	673. —	675 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	630.—	645 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	410.50	411 50
„ Austro-węg. 600 zł.	1692.—	1696.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	544. —	545 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	257.50	258.50
Zivnostenska banka 100 zł.	265.75	266.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400 —	410 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6225.—	6235 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	535. —	539.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	410.—	413 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	758. —	760 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	855.—	870. —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880. —	900 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	455.—	436 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1705.—	1710.—
Schodnicy 500 kor.	1545.—	1565.—
Tureck. zakł. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	468.—	472 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.75	117.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.65	240.85
Paryż za 100 fran.	95.85	95 95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 85	117.95
Włoskie banki	90 55	90.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95 65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11 45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.19	19.22
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.75	117 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 60	90 80
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 358/00 1 (9754 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Kannera w celu doręczenia mu notaryalnego poświadczenia z daty Dębica dnia 30. października 1900 L. R p. 784 w sprawie Tauby z Becherów Kannerowej o rozdział od stołu i łoża, ustanowił kuratorem adw. dr. Zygmunta Fischlera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. C. II. 255/00 1 (9785 3—3)

Przeciw Marcinowi Bylakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Józefa Bylaka, właściciela realności w Malawie pozew o uznanie własności do 1/24 części realności lwh. 221 gm. Malawa.

Na podstawie pozwu z dnia 18. października 1900 wyznaczono rozprawę na 5. grudnia 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się p. adw. dr. Romana Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21. października 1900.

L. cz. T. 58/00 1 (9577 3—3)

Wzywa się posiadacza weksla z daty Czechówka dnia 20. grudnia 1893 dnia 20. marca 1894 płatnego na 150 zł. a. w. opiewającego, przez Marcina Dziewońskiego akceptowanego, u Przeworskiego w Krakowie płatnego, przez A. Gronnera na własne zlecenie wystawionego, oraz przez tegoż i przez J. Gronnera in bianco żyrowanego, aby takowy w ciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Hermana Reicha powyższy weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27. września 1900.

L. cz. T. 3/00 2 (9539 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa ewentualnego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie Nr. 402 na imię Jędrzeja Kielara wystawionej, pierwotnie na 270 zł., a obecnie na 631 kor. 42 hal. opiewającej, aby powołaną książeczkę tutejszemu sądowi przedstawił w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej", gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6. października 1900.

L. cz. T. 18/00 1 (9781 3—3)

Na żądanie Aleksandra Zygmunta Habera wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej oszczędności Zakładu bankowego i komisyjnego w Stanisławowie Nr. 647 na 600 zł. opiewającej, wzywa każdego posiadacza, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" się zgłosił, inaczej bowiem książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27. października 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 338/00 (5) (9641 2—3)
Na żądanie Antoniego Krasnopery, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya ciała tabularnego lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Supranówka objętego, żadnych przynależności nie posiadającego.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 196 kor.
Najniższa cena wynosi 130 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, d. 15. października 1900.

L. cz. E. 736/00 (5) (9766 2—3)
Dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya realności fabrycznej lk. 358 i 363 w Żywcu położonej, lwh. 358 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej, firmy handlowej „Żywiecka fabryka sukna Stefana Kossutha i spółka" własnej, z przynależnościami.
Fabrykę z gruntami oceniono na 67.740 kor. 14 hal. a przynależności na 65.468 kor. 80 hal., czyli razem na 133.208 kor. 94 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 88.810 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 11. listopada 1900.

G. Zl. E. 1135/99 (5) (9691 2—3)
Auf Betreiben der prot. Firma „Sigmund Eichler's Nachfolger", vertreten durch Dr. Ferd. Tender in Prag, findet am 20. Dezember 1900 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung der ideallen 12/20 Antheile der Realität und der Hälfte des Gewölbes CN. 60 des Grundbuches E. Zl. 544 Tłuste Stadt.
Der zur Versteigerung gelangende 1) 12/20 Antheile der Liegenschaft sind auf 420 Kr., 2) und Hälfte des Gewölbes auf 300 Kr. bewertet.
Das geringste Gebot beträgt 3375 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.
Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichten Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.
Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung, bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.
Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche auf der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsfahrens begründet werden, im dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.
Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaftsantheile anzumerken.
K. k Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Tłuste, am 22. October 1900.

L. cz. E. 195/00 (8) (9190 2—3)
Na żądanie Rubina Walda, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności lwh. 376, 11/12 części realności lwh 424, 5/6 części lwh. 422 i 1/2 realności lwh. 764 ks. gr. gm. kat. Dołhe, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy dojnej, 3 krów, 2 cieląt rocznych, 1 byczka, 2 konie, 1 wozu i 1 sieczkarni.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność lwh. 376 na 3630 kor., przynależność na 331 kor., b) 11/12 części realności lwh. 424 na 371 kor. 25 hal., c) 5/6 części realności lwh. 422 na 708 kor. 30 hal., d) 1/2 realności lwh. 764 młyn, tartak, stępa na 370 kor., przynależności na 22 kor., grunta 150 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 2640 kor. 66 hal., ad b) 247 kor. 50 hal., ad c) 472 kor. 20 hal., ad d) 361 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcz nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 1. października 1900.

L. cz. E. 1656/00 (6) (9833 2—3)
Dnia 3. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 768/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.
Nieruchomość tę oceniono na 5314 kor. 97 1/2 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3543 kor. 32 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu podpisanego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Śniatyn, dnia 3 . października 1900.

L. cz. E. 556/00 (3) (9561 3—3)
Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 nad apteką sądu tutejszego licytacya realności lwh. 52 w Złoczowie, z przynależnościami.
Realność tę oceniona na 10.590 kor., zaś przynależności na 2633 kor. 60 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8815 kor. 72 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 543/00 (4) (9398 3—3)
Na żądanie Aleksandra Nawrockiego, Apolonii Nawrockiej i Maksymiliana Skomorowskiego, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej whl. 49 ks. gr. gm. kat. Kamionki, żadnych przynależności nie posiadającej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.
Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podwołoczyska, d. 15. października 1900.

L. cz. E. 146/99 (33) (9743 3—3)
Dnia 17. grudnia 1900 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya dóbr 1) Łoniowa lwh. 786, 2) Doły lwh. 750, 3) Żerków lwh. 841 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych, wraz z przynależnościami do dóbr Łoniowa, składającemi się z inwentarza żywego i martwego w protokole ocenienia z dnia 26. lipca 1900 l. cz. E. 146/99 (26) opisanego. Dobra Doły i Żerków nie mają przynależności.
Nieruchomości te ocenione są 1) na 76.110 kor., 2) na 37.961 kor. 33 hal., 3) na 5081 kor. 40 hal., przynależności Łoniowy na 4152 kor. Każde z tych dóbr sprzedane będzie osobno, w porządku w jakim są wymienione.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 53.508 kor., ad 2) 25.307 kor. 56 hal., ad 3) 3387 kor. 60 hal.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 18. października 1900.

L. cz. E. 448/00 (3) (9600 3—3)
Na żądanie Mendla Pinkasa w Łuszowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 93 ks. gr. gm. Kamień objętej, Marcina Gancarza własnej, składającej się z parceli grunt.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1540 kor.
Najniższa cena wynosi 1026 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26. października 1900.

L. cz. E 1223/00 (3) (9667 3—3)
Na żądanie Macieja Króla w Porąbce iwk., odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya części realności lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Młynczyska objętej, dłużnika Wojciecha Setlaka własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5590 kor.
Najniższa cena wynosi 3726 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 24. października 1900.

L. cz. E. 207/00 (7) (9529 3—3)
Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacya realność lwh. 159 w Wieliczce, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, balkonu, okien, kluczy, szopy murowanej, drewutni i parkanu.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6964 kor. 65 hal., przynależność zaś na 7362 kor.
Najniższa cena wynosi 10.844 kor. 32 1/2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 26. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1300/00 (6) (9756 3—3)
Na żądanie Mojżesza Korna w Tymbarku, odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Kostrza Ryje objętej, dłużnika Jana Kuczka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pługa i bron.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6540 kor., przynależności zaś na 42 kor.
Najniższa cena wynosi 5121 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 29. października 1900.

L. 41.719/900. (9842)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 29. listopada 1900 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego druga publiczna licytacya za pomocą pisemnych i ustnych ofert, celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w osobnym wykazie poszczególnionych.

Pisemne oferty należycie wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, do których też należy dołączyć wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, jakie wedle szczegółowych postanowień administracyi skarbowej mogą być przyjęte na kaucyę w wysokości 1/6 części ceny wywołania, mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 29. listopada 1900 do godziny 9 rano.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum na ręce komisarza licytującego.

Licytacya ustna trwać będzie dnia 29. listopada 1900 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym względnie w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, tudzież w c. k Nadzorach straży skarbowej w Delatynie, Horodence, Kołomyi, Kosowie, Obertynie, Śniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach w godzinach urzędowych.

Wykaz

wydzierżawić się mających na rok 1901 ewentualnie także na lata 1902 i 1903 rządowych stacyj mytniczych w kołomyjskim okręgu skarbowym.

L. porządkowa	Nazwa		Należytość od sztuki bydła			Cena wywołania na 1 rok
	gościńca	stacyi mytniczej i jej własność	pociągowego w zaprzęgu	pędzonego		
				ciężkiego	lekkiego	
			halerzy			koron
1	delatyński	Dora myto drogowe za za 8 kilometrów	4	2	1	1010
2	dtto	Jabłonica myto drogowe za 8 kilometrów	4	2	1	460
3	podbezkidzki	Orelec myto drogowe za 16 kilometrów	8	4	2	1624
4	delatyński	Tatarów myto drogowe za 16 kilometrów	8	4	2	1425
5	pokucki	Wierbiąż wyżny myto drogowe za 16 kilometrów	8	4	2	8270

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, 13. listopada 1900.

L. 28517/00. (9841)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1901 warunkowo t. j. z zastrzeżeniem milczącego odnowienia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na rok 1902 i 1903, lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu tutejszem drugą publiczną ustną i pisemną licytacyę na dzień 29. listopada 1900.

L. porządkowa	Okrąg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego od				Wadyum 10%		Licytacya ustna odbędzie się
					mięsa		wina				
					kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	
1	Mielnica	25	mięso	III. klasa	3954	—	—	—	395	40	dnia 29. listopada 1900 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.
2	Jagielnica	18	wino	Taryfa C. ust. z 18/5 1875 Dz. p. l. 84	—	—	411	—	41	10	
3	Korolówka	5			—	—	181	08	18	10	

Każdy mający chęć licytowania musi złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania

Pisemne oferty, ostemplowane na 1 kor. i w powyższe wadyum zaopatrzone i dokładnie opieczętowane należy wnosić osobno na każdy pojedyńczy przedmiot dzierżawny najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Konkretalne nadaże tak ustne, jakoteż i pisemne są wykluczone.

W myśl §. 2 ust. kr. z 4. lipca 1899 dz. u. kraj. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie w godz. urzędowych i w odnośnych nadzorach straży skarbowej.

Oferty spóźnione nie będą uwzględniane. Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 12. listopada 1900.

L. cz. E. 1155/00 (4) (9897)

Dnia 28. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 1) realności lwh. 258, 2) połowy realności lwh. 220 ks. gr. Niwra, wraz z przynależnościami, składającemi się do 1) dom mieszkalny, narzędzia gospodarcze, do 2) dom mieszkalny, budynki stare i narzędzia gospodarcze.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) realność lwh. 258 na 460 kor., 2) połowa realności lwh. 220 na 590 kor., przynależności zaś do 1) na 51 kor. 30 hal., do 2) na 71 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 332 kor. 25 hal., zaś ad 2) 428 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 20. października 1900.

L. cz. E 102/00 (9) (9868 1—3)

W skutek uchwały z dnia 23. października 1900 l. cz. E 102/00 (8) sprzedane będą dnia 28. listopada 1900 o godz. 10 przed południem w domu Józefa Lakritza w Łopatynie, w drodze publicznej licytacyi:

1 kompletna maszyna, „Petroleum Motor" z fabryki Altmanna & Comp. w Berlinie o sile 13 koni, służąca do wyrabiania parkietów, oszacowano na 3010 kor., dalej rozmaite sprzęty i meble pokojowe, przedmioty z garderoby męskiej i damskiej.

Przedmioty te można oglądać w dniu licytacyi między godz. 8 a 10 przed południem w pomieszaniu dłużnika Józefa Lakritza

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 23. października 1900.

L. cz. E. 125/99 (84) (9885)

Tusąd. edykt z dnia 12. października 1900 l. cz. E 125/99 (83) dotyczący publicznej sprzedaży dóbr Modzelówka prostuje się w ustępie poczynającym się od słów: „Nieruchomość wystawiona" aż do słów: „nie przyjdzie do skutku" w ten sposób, że ustęp ten właściwie opiewać ma jak następuje:

„Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 664.688 kor. 35 hal., przynależności zaś na 48.289 kor.

Najniższa cena wynosi 475.378 kor. $23\frac{1}{3}$ hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 4. listopada 1900.

L. 1899 (9918 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia przewozu materyałów tytoniowych na przestrzeni z głównego dworca kolejowego we Lwowie do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie, jakoteż z c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, t. j. na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 rozpisuje c. k. Magazyn sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 27. listopada 1900.

Ubiegający się mają wnieść do tejże rozprawy oferty pisemne, opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitem u drzwi c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.

Lwów, dnia 19. listopada 1900.

L. W. kr. 70011 L. D. Z. 7123/900 (9457 3—3)

Ogłoszenie licytacyi

Dla krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba na rok 1901.

I.	Mięsa wołowego . .	około	60.000 kg.
	Mięsa cielęcego . . .	„	14.000 kg.
II.	Mąki pszennej . . .	„	80.000 kg.
	Mąki żytniej	„	50.000 kg.
	Grysu pszennego . .	„	40.000 kg.
	Grysu żytniego . . .	„	500 kg.
	Grysiku	„	1.200 kg.
III.	Słomy	„	100.000 kg.

w tym celu rozpisuje się licytacya przez oferty.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd Zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie.

Oferty opieczętowane, marką na 1 kor. ostemplowane, przy dołączeniu 5 procent od cało rocznej dostawy składać należy w kasie Zakładu do dnia 26. listopada 1900 r. w dniu zaś następnym to jest 27. listopada 1900 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się otwarcie ofert.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego, któremu przedłożone zostaną.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całorocznej dostawy.

Zarząd krajowego Zakładu dla obłąkanych.

Kulparków, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. E. 643/98 (6) (9878)

Dnia 29. listopada 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze, licytacya całej realności lwh. 282, połowy realności lwh. 283, połowy realności lwh. 340 i 2/4 części realności lwh. 142 w Łużku górnym.

Nieruchomości te są ocenione na 1806 kor. a to: połowa realności lwh. 142 na 787 kor., cała realność lwh. 282 na 1086 kor., połowa realności lwh. 283 na 15 kor. 70 hal., połowa realności lwh. 340 na 18 kor. 6 hal.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 142 kwotę 524 kor. 66 hal., co do realności lwh. 282 kwotę 724 kor., co do połowy realności lwh. 283 kwotę 10 kor. 46 hal., zaś co do połowy realności lwh. 340 kwotę 12 kor. 4 hal., czyli co do wszystkich realności wynosi kwotę 1271 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 19. października 1900.

L. cz. E. 557/00 (4) (9866)

Dnia 30. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 25/54 części realności objętej whl. 164 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, Katarzyny z Wosiów 1o Jabłońskiej 2o Leśniowskiej własnych, z wyłączeniem parcel gr. lk. 589 i 590.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3050 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2033 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kolbuszowa, d. 20. października 1900.

L. cz. E. 717/98 (4) (9903)

Dnia 30. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 11, licytacya 1/6 części realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Demycze, Nykoły Fedoruka Łukiena własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24. października 1900.

Konkursa.

L. 4810 (9892 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 264 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta przy c k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie ewentualnie opróżnić się mogącej takiejże posady przy c. k. Zakładzie kary we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy z dniem 30. listopada 1900 upływa.

C k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, 14. listopada 1900.

L. 106756 (9806 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie, przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny, dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub w innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 20. grudnia 1900 r.

O te stypendya mogą ubiegać się uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii, urodzeni w w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do Kuratoryi im. Piotra Więcławskiego i winny być przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. listopada 1900.

L. 104.828 (9837 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnić się mającej posady skryptora przy bibliotece c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, w VIII. klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 172 Dz. p. p. poborami, mianowicie z płacą w rocznej kwocie 1800 złr. — 3600 kor., i dodatkiem aktywalnym w kwocie 720 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15. grudnia 1900.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. 106.754. (9804 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 200 koron rocznie, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. grudnia 1900 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub Wiel. Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j. w dniu 20. lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice są urodzeni również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu winni dołączyć do swych podań metrykę urodzenia tak własną, jakoteż i rodziców.

Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierać stypendyum tak długo, jak długo będzie uczęszczał do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej, traci ją zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, będą stypendya te nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. 601 (9809 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki.

Z posadą tą, obsadzić się mająca od dnia 1. lutego 1901, łączy się płaca 2800 kor. rocznie, dodatek aktywalny 600 kor rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów, pierwsze dwa po 400 kor., dalsze 3 po 600 kor. rocznie.

Po 15. latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII. rangi, połączone z podwyższeniem płacy o dalszych 800 kor.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak najmniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 8. grudnia 1900.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 16. listopada 1900.

L. Praes. 18201 4 0/00 (9916)

Konkurs.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia: cztery posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi przy Sądzie krajowym we Lwowie i przy sądach obwodowych w Przemyślu, Stryju i Stanisławowie, tudzież trzy posady kancelistów sądowych w XI. klasie rangi, a to jedna przy Sądzie krajowym we Lwowie i dwie przy sądach powiatowych w Rawie i Brzozowie.

Ubiegający się o te lub o takie posady przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym w okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego opróżnić się mogące wniosą swoje, w myśl §. §. 5 i 6 rozp. Minist. spraw. z 18. lipca 1897 udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 10. grudnia 1900 do dotyczących Prezydyów Sądów kolegialnych.

We Lwowie, dnia 12. listopada 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 219/00 (2) (9923)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w dodatku do Nr. 228 czasopisma „Naprzód" artykuł pod tytułem: „Bandytom klerykalnym w odpowiedzi" w ustępach od „Ten sam starosta" do „zbogacony kleryka!" i od „Bo ten" do końca zawiera znamiona występków z §. 300 i 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. Pr. III. 220/00 2 (9924)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. okazowym czasopisma „Głos wolny" z daty Kraków 1900 artykuł pod tytułem: „Do przeciwników do duchownych i Jezuitów" w ustępach od „A w pierwszym rzędzie" do „posług duchownych" i od „Szydziliście" do „prostakom" str. 2, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 18. listopada 1900.

Ч. сп. Pr. 241/00 (2) (9917)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 вак. кар і §. 37 вак. прас, що зміст брошурн зредагований в руськім язиці під написом:

„До виборців з четвертоі куриі округа Тернопіль Скалат-Збараж" а в підписом: „Всячислав Будзиновскій" на остатній стороні уміщеним і получного з нею толкованя польского, без місця друку і фірми друкара и назвиска накладци о 42 сторонах, а именно устуци:

1 перший на стороні 3 або стороні 20, від слів „Посли, а між ними" до слів „вже не є послами" взглядно „Posłowie, a między nimi" до слів „nie są już posłami".

2 другій на стороні 6 або 23 від слів „Є у нас таке право" до слів „женуть нас за границю" взглядно від слів „Jest u nas prawo" до слів „za granicę, w świat szeroki",

3, перший на сторові 7 або остатний на стороні 23 і 24 від слів „Для хлопів Рада державна" до слів „ніколи не було" взглядно від слів „Dla chłopów parlament" до слів „nigdy nie było".

4. перший, другий, третий и четвертий на стороні 8 або остатний иа стороні 24 і перший, другий, третий і четвертий на стороні 25 від слів „Та ще і не для себе" до слів „дітям лиши полову полову" взглядно від слів „Prócz tego nie dla siebie" до слів „Dzieciom zostaw plewę".

5. з уступу четвертого на стороні 15 а взглядно в уступу остатного на стороні 31 вдане кінцеве від слів „край наш" до слів „між нами" або від слів „kraj nasz" до слів „między nami", містять в собі знамена злочину забуреня спокою публичного з §. 65 а з. к., що уступи

6. другий на стороні 3 або 20 і перший на стороні 4 або 21 від слів „Видко, правду кажут" до слів „не виграєш справи" взглядно від слів „Prawdę widocznie mówią" до слів „nie wygrać nam sprawy", містять в собі знамена провини з §. 300 і 302 з. к. і що уступи,

7. остатний на стороні 5 або 22 від слів „У нас є таке право" до слів „що тепер діють ся" взглядно від слів „U nas istnieje takie prawo" до слів „jakie dzieją się obecnie".

8. другий на стороні 19 від слів „Jako właściciele rustykalnych gruntów" до слів „za nisko opodatkowane", містять в собі знамена провини з §. 300 з. к. в кінци уступи.

9. остатний на стороні 4 або 21 від слів „Дідичи та их" до слів „а инша для хлопа" взглядно „Dziedzice i ich" до слів „inna zaś dla chłopa".

10. другий на стороні 5 або перший на стороні 22 від слів „Пани" до слів „злодійска" взглядно від слів „Panowie" до слів „złodziejska".

11 третий і четвертий на стороні 6 або третий на стороні 23, від слів „Коли таке право" до слів „украдене ім добро" взглядно від слів „Jeśli prawo takie" до слів „jak im niegdyś skradziono".

12. четвертий і пятий на стороні 7, або третий і четвертий на стороні 24, від слів „Була паньщина" до слів „цілих 5 моргів" взглядно від слів „Za czasów pańszczyzny" до слів „nawet po 5".

13. другий і третий на стороні 12, або остатний на сторові 28, а перший на стороні 29 від слів „Польскі дідичі" до слів „регулюють ріке" взглядно від слів „Polscy Panowie" до слів „regulują rzeki".

14. другий на стороні 14 або остатний на стороні 30 від слів „Через те що вибори" до слів „панують над нами" взглядно від слів „Wskutek pośrednich wyborów" до слів „przewagę w parlamencie".

15 Два остатні на стороні 16 або на стороні 32 від слів „Ті вибори" до слів „наш ворох" и взглядно від слів „Wybory te" до слів „wróg nasz wojuje".

16. перший і третий на стороні 18 і третий на стороні 19 а то:

а) від слів „Od wielu" до слів „naszym wrogom",

в) від слів „Ten wróg" до слів „raj dla chłopa",

c) від слів „Jako członkowie" до слів „szczęścia za morzem", містять в собі знамена провини з § 302 вак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц к. Прокуратора державного конфіската сеї брошури

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тої брошури а забраний наклад має бути знищений.

Львів, 15. падолиста 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 486/00 1 (9909)

Przeciw Stanisławowi Sieniawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Bielecką pozew o intabulacyę prawa dożywotniego użytkowania jednego stajania z parceli lk. 2757/2.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. listopada 1900 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Sieniawskiego, ustanawia się p. adw. dr. Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Sieniawskiego w rzeczonej w sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 29. października 1900.

L. cz. C. II. 124/00 1 (9869)

Przeciw Józefowi Lubiakowi i nieobecnemu Józefowi Wilkowi z Juszczyna wniosła Rozalia Wilk z Juszczyna pozew o własność posiadłości lwh. 646 w Juszczynie etc.

Ustna rozprawa odbędzie się w tut. sądzie dnia 4. grudnia 1900 godz. 3 po południu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Józefa Wilka kuratorem Stanisław Biedrawa z Juszczyna będzie go zastępywał póki Józef Wilk w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. C. III. 81/00 2 (9893)

Przeciw Róży z Żeleńskich hr. Perponcher-Sedlnitzky, niewiadomej z miejsca pobytu, wniesiono do tut. c. k. sądu przez Józefa Górniaka pozew o 700 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę na 24. listopada 1900 godzinę 3 po południu.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z pobytu, ustanawia się p. dr. Józefa Datkę, adw. w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 30. października 1900.

L. cz. C. IV. 366/00 1 (9902)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Klementynie z Zajączkowskich Zdanowiczowej i Józefie z Zajączkowskich Zdanowiczowej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Juliannę z Zajączkowskich Żurawską prywat. w Jezierzanach pozew o unieważnienie pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Jezierzany 13. grudnia 1892.

Do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 5. grudnia 1900. godz. 9 przed południem, w sali Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Klementyny z Zajączkowskich Zdanowiczowej i Józefy z Zajączkowskich Zdanowiczowej, ustanawia się adw. dr. Maksymiliana Lutza w Tłumaczu kuratorem, który zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. Dz. hip. 715/99 (9628 3—3)

Cirli Halsband, ostatnimi czasy przebywającej w Stanisławowie, w sprawie tabularnej Rosi Uhrmann o intabulacyę własności 1/6 części realności whl. 394 ks. gr. gminy Łysiec ma być doręczoną uchwała z dnia 1. czerwca 18 8 l. cz. Dz. hip. 573/98.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Cirla Halsband przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Wolfa Klettera w Łyścu.

Tenże kurator zastępować będzie Cirlę Halsband w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 26. sierpnia 1900.

L. cz. Nc. II. 48/00 2 (9787 2—3)

Filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zatraciła kartę zastawniczą Nr. 2928 na zastawione u niej 1) 3% los Zakładu kredytowego ziemskiego Em. z roku 1880 S. 812/80 na 100 zł. opiewający z kuponem pro 1./12 1890 i 2) 3% los Zakładu kredytowego ziemskiego II. Em. z roku 1889 S. 3072 12 na 100 zł. opiewający z kuponem pro 1/2 1901, na które to ef kty dała biorącemu pożyczkę zaliczkę w kwocie 400 kor.

Wzywa się tedy każdego, ktoby wyż opisaną kartę zastawniczą posiadał, by prawa swego jakiteby do tejże sobie rościł w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" liczące, przed sądem tutejszym zgłosił.

Po upływie tego terminu w osnowie będąca karta zastawnicza zostanie zamortyzowaną.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa. Tłustym petitem 2 centy.

Notaryalny solicytator używany wyłącznie w koncepcie z długoletnią praktyką notaryalną, a także i adwokacką — mający śliczne świadectwa, nader pracowity, chociaż nieprawnik, jednak z ustawami obznajomiony, może zupełnie wyręczyć szefa — zmieni zaraz posadę R. R. poste restante Nisko.

Substytuta do bezzwłocznego zastępstwa lub kandydata notaryalnego poszukuje notaryusz w Busku.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począws y od 14 zł za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia kołder i materaców, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Miód wyborny, przaśny w 5-kilowych blaszankach, wysyła za pobraniem, wszystko opłatnie Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach obok Czortkowa.

Las wysokopienny

przeważnie dębowy jest na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr Milatyna, poczta Sądowa Wisznia.



Niezrównanej dobroci **maszyny do szycia i haftu** Singera, nożne od 27 do 65 zł., ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówką o 10% taniej.

Cenniki na żądanie gratis.

Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6.

Tableau fotograficzne

60 panujących europejskich

z ery 1848—1900

wydane na pamiątkę 70-letniego Jubileuszu Najjaśniejszego Pana, w pięknem ugrupowaniu i starannem wykonaniu, do nabycia za 1 egzemplarz w passe-par-tous **2 zł.** u **Lissa**, fotografa we Lwowie, ul, Akademicka.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Masło deserowe

najlepsze, rozsyła codziennie świeże w paczkach 5-kilowych, netto 9 funtów za 9 Koron, oraz najlepszy ser stołowy 9 ft. za 4 Koron franco za pobraniem pocztowem z gwarancyą najlepszej obsługi.

Marya Laubowa, w Brzesku.

„MODY PARYSKIE"

najtańsze i najpiękniejsze wspaniale ilustrowane pismo dla kobiet, zawierające **wielkie tablice krojów**, wykonane przez znakomitych krawców paryskich, oraz **dodatki powieściowe i nutowe** kosztują **kwartalnie tylko 90 ct.** (1 kor. 80 hal.), rocznie 3 zł. 60 ct. Obecnie drukują „Mody Paryskie" bardzo przystępnie ułożoną **Nauke kroju sukien i bielizny.** Prenumeratę nadsyłać należy do Administracyi „Mód Paryskich" Lwów, ul. Akademicka l. 10.

Numera okazowe wysyła się na żądanie gratis.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.
Mydło migdałowe, bardzo delikatne 50 h.
Mydło grysikowe, wybiela i wydelikaca skórę 80 h
Mydło żółtkowe, (jajeczne), z zapa hem werbewowym, bardzo dobre i przyjemne w użyciu 60h.
Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę 50 h.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 60h.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane 60 h
Mydło oliwne, dla niemowląt nadzwyczaj delikatne 72 h.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 60 h.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność 80 h.
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni 70 h
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 1 K 20 h.
Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 1 K.
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 1 K 20 h.
Mydło glicerynowe, białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.
Mydło glicerynowe, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 40 i 50 h.
Mydło glicerynowe, płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.
Mydło wschodnich piękności zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek 1 K. 60 h.
Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające, kawałek 2 kor.
Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 K. 20 h.
Mydło liljowe, doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przezco twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. — Cena 1 K. 60 h.
Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, kawałek 1 K. 36 h.
Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiatu bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze 80 h.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych **ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11.** Filie: **w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach ul. Ruska l. 8,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca **Herbatę** zbioru majowego — 540

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	„ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—
„ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ perłowa	„ 10.75	„	10·8
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	10.8
Jawa złota	„ 10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że objąłem na własność od lat wielu zaszczytnie znany

Magazyn Futer

po ś. p. **P. Czapczyńskim**, który prowadzić będę nadal pod firmą:

M. A. AUGUSTYN

we Lwowie, przy ul. Teatralnej l. 7, (naprzeciw głównego wejścia od kościoła katedralnego).

Futra pozostałe do przechowania przez lato po ś. p. P. Czapczyńskim objąłem z masy konkursowej, które za okazaniem dawnych certyfikatów wydaję.

Zaopatrzywszy mój magazyn w obfity zapas futer i materyj na wierzchy, starać się będę uczciwą pracą zaskarbić sobie względy i zaufanie Szan P. T. Publiczności, której się polecam. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Z głębokim szacunkiem

M. A. Augustyn.



Handel założony w r. 1789.

Świeży transport znakomitej

Herbaty Chińskiej

otrzymał i poleca

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek l. 45.

UWAGA. Z powodu naśladowania opakowań moich herbat, zarejestrowałem Markę ochronną i takowe tylko z tym znakiem nadal sprzedawać będę. — Proszę żądać **Herbatę z Chińczykiem.**

Odznaczona w Paryżu 1900 r. **złotym medalem.** — Odznaczona w Wigstadtlu 1900. r. **srebrnym państw. medalem.**

Pierwsza ołomuniecka

owocowa szkółka i krajowe ogrodnictwo

EMILA ZBITKA

poczta Nowosady koło Ołomuńca (Morawa)

poleca się jak najszybszem dostarczaniem wszystkich wyrobów własnej hodowli. — Gminom i Towarzystwom nadzwyczaj tanio.

Cenniki franco.

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro

odbędzie się

3. grudnia 1900 od godz. 10. rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 3. września 1900, oznaczonych nr. 775 do 26.489.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

Dyrekcya.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1900 zastawy t. j. od nr. 3089 do 8731 dnia 4 i 5 grudnia 1900 w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane żadne prolongaty.

Lwów, dnia 7 listopada 1900. (Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr 257 (Zarządca Wł J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich